DZIŚ 20 STRON

*Opłata pocztowa uiszczona gotówką.* *WYDANIE V.*

**Rok XXI.** **Kraków, sobota 5 lutego 1938** **Nr. 36**

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.650. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Dostojni Goście w murach Krakowa

## Żydzi nie chcą karykaturalnego państwa w Palestynie

### *Pożegnanie prez. Dra Weizmanna*

**Tel Awiw, 4. 2. (ŻAT).** Przeszło 4 tysiące osób zebrało się wczoraj wieczór w największej sali w Tel Awiwie celem pożegnania dra Chaima Weizmanna, który po kilkutygodniowym pobycie w Palestynie wraca obecnie do Londynu.

Dr Weizmann wygłosił przemówienie, w którym zobrazował stanowisko Egzekutywy Agencji Żydowskiej wobec aktualnej sytuacji politycznej w Palestynie. Poddając krytyce postępowanie rządu palestyńskiego z powodu taktyki zwlekania z rozwiązaniem problemu palestyńskiego, Weizmann oświadczył, że taktyka ta powoduje wytworzenie się sztucznego kryzysu gospodarczego w Palestynie. Nowe komisje mające prowadzić badania w Palestynie znajdą kraj gospodarczo osłabiony. Obawiam się, oświadcza dr Weizmann, że stan będzie się różnił od sytuacji, jakaby powinna była panować. Nowe komisje nie są w Palestynie potrzebne, lecz mimo to współpracować będziemy z nową komisją techniczną tak samo jak współpracowaliśmy z dotychczasowymi komisjami. Stałe wysyłanie komisji śledczej do Palestyny uważa Weizmann za plagę, z którą Anglia musi nareszcie skończyć. Anglia — oświadcza Weizmann — musi się zdecydować albo umożliwić nam pracę w odbudowie Palestyny, albo nam pracy tej zakazać. Żydzi nie chcą karykaturalnego państwa w Palestynie. Żydzi się zgodzili na to państwo małe, ale musi to być państwo dobre.

W końcu dr Weizmann stwierdza, że dotychczas Egzekutywa nie uczyniła nic, coby wychodziło poza ramy instrukcji, zawartych w rezolucji politycznej XX Kongresu Syjonistycznego. Przemawiała także p. Dugdale, oświadczając, że Żydzi mają na terenie Anglii swoich przyjaciół, którzy poprą ich w walce o słuszną sprawę.

### Aresztowanie 300 Arabów

**Kair, 4. 2. (ŻAT.)** Dziennik egipski „Misri" donosi, że w dniu wczorajszym aresztowano w Bejrucie 300 Arabów, w tym 2 Arabów z Nablus, którzy mieli wejść w porozumienie celem zgładzenia przebywającego w Syrii byłego muftiego Jerozolimy i innych przebywających na emigracji przywódców arabskich z Palestyny.



## Policjant żydowski skazany na śmierć

**Jerozolima, 4. 2. (ŻAT) Sąd wojskowy w Jerozolimie wydał dziś wyrok śmierci w sprawie żydowskiego policjanta Lejzera Altmana, oskarżonego o strzelanie do samochodu i spowodowanie śmierci dziecka. Sąd wydał wyrok o godzinie 11.15, po wysłuchaniu mowy oskarżyciela publicznego. Altman przyjął wyrok spokojnie.**

**W chwili obecnej los skazanego zależy od decyzji naczelnego dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie, generała Wavella, którego decyzja jest ostateczna.**

### Ostrzeliwanie stacji kolejowej

Jerozolima, 4. 2. ŻAT. Stacja kolejowa w Dżenin była dziś gęsto ostrzeliwana przez pół godziny przez arabskich terrorystów grasujących w tej okolicy. Wojsko odpowiedziało ogniem z karabinów maszynowych, rozpraszając terrorystów.

### Zarządzenie komisarza okręgowego Jerozolimy

Jerozolima, 4. 2. ŻAT. Komisarz okręgowy Jerozolimy Keith Roach wydał dziś zarządzenie nakazujące pomalowanie wszystkich autobusów na kolor aluminiowy. Do tej pory autobusy żydowskie i arabskie były pomalowane na różne kolory, co ułatwiało zadanie terrorystom przy atakowaniu żydowskich autobusów.

* * *

Jerozolima, 4. 2. ŻAT. Cała ludność wsi arabskiej Umelfa, w pobliżu której toczyła się ostatnio krwawa bitwa między wojskiem brytyjskim a bandami arabskich terrorystów, opuściła swe domostwa. Młodzież uciekła w góry, zaś reszta ludności schroniła się do okolicznych miast.

Jak donosi prasa arabska, 35 Arabów zranionych w bitwie pod Umelfa, zdołało schronić się do Syrii, gdzie przy pomocy ich popleczników ulokowano ich w szpitalach. Wśród uciekinierów arabskich znajduje się też jeden z przywódców band terrorystycznych w Palestynie.

# TRZECIA STRONA SPORU

KRAKÓW, 5 lutego.

Od dłuższego czasu trwa namiętna walka między obozem techników a obozem inżynierów w sprawie ustawowego unormowania tytułu inżyniera. Jak wiadomo, inżynierowie występują przeciw przyznaniu tytułu „inżyniera“ absolwentom nieakademickich szkół technicznych. Zkolei znów technicy bronią swych przyszłych nowych uprawnień i podkreślają, że słowo „inżynier“ oznacza raczej zawód, aniżeli tytuł. Inżynierowie bronią się przeciw nowej ustawie twierdzeniem, że tytuł inżyniera, zdobywany na uczelni akademickiej, osiąga się po długich latach mozolnej pracy, gdy ukończenie średniej lub wyższej, lecz nie akademickiej uczelni technicznej, połączone jest z wysiłkiem znacznie mniejszym. Przypominamy sobie wszyscy ostre formy walki za lub przeciw ustawie. Były więc blokady, połączone z głodówką, była demonstracja przed Sejmem, posypały się setki memoriałów, ukazało się mnóstwo artykułów w prasie codziennej i fachowej, w których zabierali głos już to przeciwnicy, już to zwolennicy ustawy.

Sądzimy jednak, że znacznie ciekawszym, niż sama istota sporu jest jego tło. Dlaczegóż to nagle sprawa ta wypłynęła? Co skłoniło miarodajne czynniki do tak radykalnego pomnożenia tytułów inżynierskich i narażenia się na — przewidywane chyba z góry ostre sprzeciwy ze strony inżynierów dyplomowanych?

Otóż tłem tego całego sporu jest brak inżynierów. Stosunki, jakie wytworzyły się na rynku pracy technicznej doszły już chyba do absurdu. Wynagrodzenia, pobierane przez absolwentów akademickich szkół technicznych sięgają zawrotnych nieraz sum. Pensja miernie uzdolnionego absolwenta politechniki w pierwszych miesiącach praktyki przekracza dziś grubo pobory asystenta, a trochę zaawansowany inżynier pobiera już pensję, nieomal równającą się pensji profesora politechniki. Zjawisko to jest niebezpieczne nie tylko dla wartości pracy technicznej, wykonywanej przez gorzej wykwalifikowanych techników, ale i dla obsady stanowisk asystentów na wyższych uczelniach technicznych. Od pewnego czasu bowiem trwa ucieczka z tych, na ogół źle wynagradzanych, stanowisk do pracy w przemyśle i w robotach inwestycyjnych, gdzie warunki płacy są niewspółmiernie wyższe. Na stanowiska asystentów garnie się teraz tylko element słabszy pod względem kwalifikacyj, nie mogący się podjąć bardziej odpowiedzialnej pracy samodzielniej w przemyśle. Jest to wszakże zjawisko z całą pewnością mało korzystne dla rozwoju nauki na politechnikach krajowych.

Aby temu brakowi inżynierów zaradzić, postanowiono sztucznie pomnożyć ich kadry. Postanowiono mianowicie nadawać tytuły inżyniera absolwentom nieakademickich szkół technicznych. Nie chcemy wdawać się w samą istotę sporu. Napewno obie strony mają wiele racyj. Napewno zdolny absolwent nieakademickiej szkoły technicznej potrafi lepiej wykonać dane zadanie od słabo uzdolnionego inżyniera. Chcielibyśmy tylko zapytać, czy próba zaradzenia głodowi sił inżynierskich za pomocą bądź co bądź sztucznego ich pomnożenia może się wydawać jakiemukolwiek zdrowo myślącemu człowiekowi usprawiedliwioną, skoro współcześnie całe falangi doskonale wykwalifikowanych inżynierów żydowskich, mogących się wykazać najlepszymi świadectwami ukończenia politechnik krajowych — nie znajdują zatrudnienia z przyczyn nienawiści narodowościowej? Czy fakt ogromnego bezrobocia wśród inżynierów żydowskich nie wskazuje sam przez się drogi, którą należy obrać dla zlikwidowania głodu sił inżynierskich w Polsce?

Rozwój „wypadków“ na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach w kraju prowadzi nas nieuchronnie do tego, że w niedługim czasie da się odczuć brak nie tylko sił technicznych, ale i w ogóle inteligencji zawodowej. Już dziś izby lekarskie alarmują z powodu niedostatecznego przyrostu sił lekarskich w stosunku do przyrostu naturalnego ludności i do potrzeb leczniczych kraju. Próba zastąpienia dyplomu wyższej uczelni dyplomem uczelni niższej i zrównania w dół uprawnień zawodowych absolwentów obydwu stopni tych uczelni może tutaj łatwo stworzyć precedens. Ostatecznie, jeżeli zrównuje się uprawnienia inżynierów z uprawnieniami techników, to dlaczego, gdy kiedyś wystąpi brak lekarzy, nie mianoby dla zaradzenia temu brakowi przyznać np. absolwentom i absolwentkom szkół pielęgniarskich uprawnień tych samych co lekarzom?

Cała dyskusja między obydwiema zainteresowanymi stronami, tj. między technikami a inżynierami interesuje nas głównie od strony „żydowskiej“ tego zagadnienia. Ktoby lubował się w paradoksach, mógłby znaleźć tu kilka znakomitych próbek. Oto studenci Politechniki walczyli i walczą zajadle przeciw swym kolegom i w ogóle przeciw Żydom w Polsce. Gdyby tego nie uczynili, problem „inżynierski“ prawdopodobnie dziś nie istniałby w Polsce. Raz dlatego, że ewentualny brak zostałby wyrównany przez dość pokaźną liczbę inżynierów żydowskich a powtóre dlatego, ponieważ warunki spokojnej i harmonijnej współpracy na politechnikach i wyższych uczelniach spotęgowałyby niewątpliwie wydajność studiów i powiększyłoby liczbę absolwentów politechnik corocznie. Brak inżynierów, spowodowany antysemityzmem, godzi tu zatem w najbardziej zaciętych siewców nienawiści antyżydowskiej. Odbiera im bowiem pełną wartość ich dyplomów, deprecjonując je faktycznie do poziomu świadectwa ukończenia pierwszej lepszej szkoły technicznej. Natomiast absolwenci tychże szkół technicznych, którzy „nie odznaczyli się“ szczególnie w hecy antysemickiej, otrzymują od antysemityzmu dziwaczną premię w postaci pozłocenia ich świadectw szlifem inżynierskim.

Na blokadzie inżynierów żydowskich, polegającej na nieprzyjmowaniu ich do państwowych robót inwestycyjnych, do przedsiębiorstw państwowych i półpaństwowych, do samorządów, do wielkich koncernów przemysłowych, pozostających pod większym lub mniejszym wpływem państwa — traci cała Polska. Traci dlatego, ponieważ słabnie tętno uprzemysłowienia kraju wskutek braku dostatecznej ilości sił technicznych, traci dlatego, ponieważ wiele stanowisk obsadzonych jest siłami o kwalifikacjach niewystarczających. Ale w ostateczności, tę stratę całej Polski mogą nasi antysemici przeboleć. Nie jest bowiem ważnym to, że Polska traci, ale decydującym jest niedopuszczenie Żydów do pracy. Teraz młodzi antysemici sprzedający ryby zamiast uczyć się, urządzający burdy ławkowe na politechnikach i spełniający wszystkie inne misje polityczne poza właściwym celem uczenia się, zostają uderzeni w swe interesy prywatne i prestiżowe. Czy ta strata spowoduje ich opamiętanie się, czy doprowadzi wreszcie choćby kilka mózgów do wytrzeźwienia, czy zmusi choćby kilka krytycznych umysłów do zastanowienia się nad dalszym rozwojem sytuacji w wypadku dalszego uprawiania hecy antysemickiej — jest kwestią więcej niż wątpliwą. Tych ludzi nic już nie nauczy: ani potrzeby gospodarcze i techniczne kraju, negliżowane hecą antysemicką, ani ich własne interesy, którym w linii prostej lub pośredniej zagraża antysemityzm.

W dyskusji, toczącej się w sprawie tytułu inżyniera brak elementu głównego. Pozwolimy sobie element ten obecnie wnieść do dyskusji. Proponujemy, przed rozciągnięciem tytułu inżyniera na absolwentów uczelni nieakademickich, spróbować zaradzić głodowi sił technicznych przez dopuszczenie inżynierów żydowskich do pracy. Dopiero gdyby po tej próbie okazało się, że głód sił technicznych nadal istnieje — nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby obdarzyć tytułem inżyniera absolwentów uczelni nieakademickich.

Sądzimy, że postulat ten, domagający się równouprawnienia żydowskich absolwentów politechnik krajowych da się jakoś pogodzić z przepisami konstytucji...

**J. D.**







# *Eliezer Altman przed sądem wojennym w Jerozolimie*

## *Jiszuw z napięciem oczekuje wyroku*

Jerozolima, 4. 2. ZAT. Cały jiszuw z wielkim napięciem śledzi przebieg procesu 22-letniego żydowskiego policjanta pomocniczego Eliezera Altmana przed sądem wojennym w Jerozolimie.

**Akt oskarżenia zarzuca Altmanowi, iż 27 grudnia ub. r. oddał on kilka strzałów do autobusu arabskiego na drodze Jerozolima—Jaffa i w wyniku tej strzelaniny zabite zostało dziecko arabskie.** Sąd przesłuchał 3 świadków. Pierwszy świadek, kapral arabski zeznał, że na szosie znalazł gilzy wystrzelonych patronów, które odpowiadają nabojom karabinu Altmana. Drugi świadek oficer angielski stwierdził, iż odniósł wrażenie, że padły strzały z trzech karabinów. Nie dostrzegł on żadnych śladów, które by obciążały Altmana. Trzecim świadkiem był kapral Dawidson, kierownik stacji policyjnej w Nachlat-Icchak.

Dziś po południu składał zeznania przed sądem oskarżony Altman. Opowiedział on szczegółowo o wszystkich swych czynnościach w krytycznym okresie. **Altman zeznał, iż usłyszał szum dochodzący od strony kamieniołomów, położonych w pobliżu. Gdy znalazł się na szosie padły strzały z przejeżdżającego autobusu. Oddał wówczas 15 strzałów i ukrył się w przydrożnych skałach. Później okrężną drogą powrócił na posterunek policji w Nachlat-Icchac.**

# J. W. Regent Horthy -- gości dziś w murach Krakowa



J. W. Regent Węgier, Mikołaj Horthy de Nagybenya, urodził się 18 czerwca 1868 r. w majątku Kenderes, będącym dawną siedzibą jego rodziny. Jest on czwartym synem Stefana de Horthy i pochodzi ze starożytnej i znakomitej rodziny kalwinów. Ojciec jego był członkiem dawnej Izby panów.

W 1890 r. zaciąga się w randze kadeta na pokład „Taurus" a następnie bierze jako młody oficer udział w ekspedycji okrętu „Saida", w czasie której zwiedza Indie, Australię i Polinezję. W 1913 r. zostaje mianowany szambelanem cesarskim. Z chwilą wybuchu wojny światowej adiutant Horthy opuszcza swe stanowisko na dworze i powraca do służby w marynarce.

W dniu, który nastąpił po wypowiedzeniu wojny przez Włochy, flota monarchii bombardowała wybrzeże adriatyckie królestwa włoskiego. Mikołaj Horthy dowodził wówczas prawym skrzydłem floty. Jednostki dowodzone przez niego bombardowały z wielką odwagą punkty wojskowe i strategiczne Porto Corsini pomimo silnego ognia baterii włoskich. Horthy dowodził swoją eskadrą odważnie, lecz równocześnie z wielkim rozsądkiem, tak, że poniosło ona wtedy tylko bardzo małe straty. 5-go grudnia 1915 r. „Novara" wpłynęła wraz z kilku kontrtorpedowcami do portu albańskiego San Giovanni di Medua i zatopiła 14 statków, mających na pokładzie materiały wojenne przemycane do Montenegro, co w znacznym stopniu przyczyniło się do zdobycia tego kraju i do klęski armii serbskiej w czasie jej odwrotu.

W r. 1918, kiedy siły moralne floty austriackiej były wyczerpane 4-letnią wojną wymagały energicznego dowódcy, cesarz austriacki i król węgierski Karol mianował swego najdzielniejszego kapitana Mikołaja Horthy'ego kontradmirałem i głównodowodzącym flotą austro-węgierską. Horthy był tym, który zaprojektował nową ofenzywę na morzu. Plan ten jednak z powodu straty dreadnogt'a „Szent Istvan", storpedowanego przez Włochów, nie doszedł do skutku.

Po skończeniu wojny Horthy wycofuje się do swego majątku Kenderes. Na widownię powraca on w marcu 1919 r. w chwili, w której bolszewizm zaprowadził na Węgrzech swój reżim terrorystyczny. Wielkie połacie kraju były wówczas zajęte przez państwa sąsiadujące. Centrum Węgier jęczało pod terrorem bolszewickim. — Wówczas hr. Juliusz Karolyi tworzy w Szeged rząd narodowy, i admirał Horthy obejmuje 5-go czerwca ministerstwo wojny w tym rządzie. W tych czasach zupełnego chaosu cała nadzieja Węgier opiera się na Horthy'm i jego armii, której admirał Horthy wkracza do Transdanubii i aż do listopada organizuje wojsko, wprowadzając równocześnie ład w oswobodzonych częściach kraju. Wreszcie dn. 16-go listopada tego samego roku Horthy na czele swej armii wkracza do Budapesztu i jest przyjęty z entuzjazmem bez granic.

Chcąc go wynagrodzić za te nieocenione zasługi zgromadzenie narodowe w dowód wdzięczności Węgier wybiera go regentem królestwa, tak jak byli regentami w wieku XV Jan Hunyady i Ludwik Kossut w XIX wieku, w czasie bezkrólewia na Węgrzech. Od przeszło 18 lat Mikołaj Horthy zajmuje to odpowiedzialne stanowisko i jego popularność wzmaga się z każdym dniem, czego dowodem były sympatie okazane mu w dziesiątą rocznicę objęcia obecnego stanowiska, nie tylko przez naród węgierski, ale również przez państwa zagraniczne.

Wizyta J. W. Regenta Horthyego przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia więzów tradycyjnej przyjaźni, łączącej od wieków Polskę z Węgrami.



# Sztandar Prezydenta R. P. powiewa z baszty zamkowej

## *P. Prezydent Rzplitej przybył wczoraj do Krakowa*

Kraków, 5 lutego.

Wczoraj o godzinie 4.30 pop. przybył do Krakowa P. Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki. Przyjazd Głowy Państwa miał charakter nieoficjalny. Mimo to jednak, u stóp Wawelu zebrały się liczne rzesze publiczności, która widząc posterunki policyjne otaczające wzgórze wawelskie, zorientowała się w sytuacji i przez długie chwile oczekiwała w skupieniu na przyjazd P. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przybył samochodem z Wisły w towarzystwie małżonki i świty. Kilkanaście minut przed przyjazdem P. Prezydenta R. P. przybył na Zamek szef kancelarii wojskowej gen. Schally,

U wejścia do Zamku ustawiła się kompania honorowa wojska, która w chwili przybycia samochodu, wiozącego Pana Prezydenta oddała należne honory. W tej chwili rozległy się dźwięki trąbki.

Ustawiony na dziedzińcu arkadowym batalion wojska sprezentował broń, a orkiestra zagrała Hymn Państwowy. P. Prezydent wysiadł z samochodu i przeszedł przed frontem batalionu, po czym przywitał się z oczekującymi Go reprezentantami władz krakowskich z wojewodą dr. Tymińskim na czele.

Z ramienia władz krakowskich oczekiwali przybycia Pana Prezydenta wojewoda dr. Tymiński, dowódca OK. gen. Narbut-Łuczyński, gen. Mond i prezydent dr. Kaplicki. Przywitawszy się z oczekującymi Go dygnitarzami, Pan Prezydent w ich towarzystwie udał się do wnętrza Zamku.

W chwili przybycia Głowy Państwa do Krakowa na baszcie zamkowej powiewa sztandar P. Prezydenta R. P.

## Wielki dzień Krakowa

W dniu dzisiejszym szeroko otworzą się starożytne bramy Barbakanu na powitanie Najdostojniejszych Gości.

Komitet Obywatelski zwraca się jeszcze raz z gorącym apelem do ogółu obywateli Krakowa, aby manifestując najradośniej uczucia swe dla Dostojnych Gości i dając im wyraz żywymi okrzykami: „Niech żyją" i „Elien", zechcieli najściślej dostosować się do wskazówek organów porządkowych i nie dając czemkolwiek powodu do interwencji tychże. W szczególności należy zachować wzorowy porządek w szpalerach, nie napierając na pierwszy szereg uformowany z żołnierzy oddających honory wojskowe. Ze względu na to, że manifestowanie radości przez rzucanie kwiatów mogłoby spowodować płoszenie się koni w szwadronach przybocznych, należy stanowczo unikać tego rodzaju manifestacji.

## Przybycie delegata M. S. Z.

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zygmunt Vetulani celem przeprowadzenia szeregu czynności związanych z organizacją i programem pobytu Najdostojniejszych Gości.

## Punkty sanitarne

Staraniem Komitetu Obywatelskiego i Krak. Ochotniczego Tow. Ratunkowego będzie ustawionych wzdłuż szlaku przejazdu Najdostojniejszych Gości z dworca na Wawel 6 posterunków pierwszej pomocy lekarskiej Pogotowia Ratunkowego z lekarzami, sanitariuszami i opatrunkami. Posterunki te znajdować się będą w następujących punktach: 1) pod Apteką XIV., ul. Lubicz 4, 2) we wnętrzu Barbakanu, 3) pod Akademią Sztuk Pięknych, 4) w cukierni Noworolskiego w Sukienicach, 5) u wylotu ul. św. Gertrudy pod hotelem „Royal", 6) w Zarządzie zamku królewskiego na Wawelu obok wejścia na dziedziniec arkadowy. W razie zasłabnięć spowodowanych natłokiem publiczności lub w jakimkolwiek innym wypadku, należy zwracać się o pomoc do wymienionych posterunków. Każdy z posterunków będzie oznaczony flagami Pogotowia Ratunkowego z białym krzyżem na niebieskim polu.

# Zamach stanu w Kantonie?

Tokio, 4. 2. (R) Agencja Domei donosi, iż w Kantonie, według otrzymanych wiadomości, doszło do poważnych zajść, co do charakteru których brak bliższych informacyj. Według krążących w Hong Kong pogłosek, w Kantonie toczą się walki uliczne. Według innych pogłosek. dokonano

zamachu stanu przeciwko marsz. Czang-Kai-Szekowi.

W mieście rzekomo obowiązuje stan wojenny.

Kanton całkowicie jest izolowany. Wszelka komunikacja pomiędzy osiedlem między narodowym a dzielnicą chińską została przerwana. Krążą pogłoski, iż został wykryty

zamach na życie burmistrza Kantonu TsengYang-Fu.

Eskadry lotnicze japońskie bombardowały dzisiaj dwukrotnie objekty wojskowe w Kantonie.

## Chińczycy zaprzeczają

Szanghaj, 4. 2. (R) Agencja Havasa donosi, ze źródeł chińskich, iż pogłoski o zamachu stanu w Kantonie spotykają się z kategorycznym zaprzeczeniem ze strony chińskiej.



## W przede dniu nowej ofensywy japońskiej

Tokio. 4. 2. (R) W japońskich kołach dobrze poinformowanych przewidują bliskie rozpoczęcie ofensywy, która rozpocznie się jednocześnie w kilku punktach i skierowana będzie przeciw zachodnim prowincjom chińskim. Natarcie skierowane będzie wzdłuż Yangtse, a punktem wyjścia ma być Nankin.

Jednocześnie rozpoczęte będzie natarcie wzdłuż linii kolejowej Lunghai na zachód i wzdłuż linii Pekin — Hankau. Oddziały będące w natarciu wzdłuż tych linij, będą mialy na celu otoczenin wojsk chińskich.

W obecnej chwili walka toczy się w pobliżu Suczau, w miejscu, gdzie krzyżują się linie kolejowe Tientsin — Pukau i Lunghai. Jak przypuszczają, ten plan operacji zastąpić ma rozpoczętą ofensywę przeciwko Kantonowi.

## Min. Hirota wyjaśnia...

Tokio, 4. 2. (R) Minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył w odpowiedzi na interpelację na posiedzeniu komisji izby poselskiej, że zarówno Niemcy, jak i Włochy ściśle przestrzegają zakazu wywozu broni do Chin. Należy jednak wziąć pod uwagę, że niezawsze kraje eksportujące broń, są producentami.

Wobec tego, że Niemcy są wielkim producentem i eksportują broń do wielu krajów, możliwym jest, że broń pochodzenia niemieckiego przenika do Chin za pośrednictwem innych państw.



## PRZEGLĄD PRASY

### „Chwyty, które nie chwytają"

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, odbyty w Krakowie stanowił sensację polityczną. Jeszcze większą sensacją był wynik tego zjazdu. Po długotrwałej akcji prasowej, zwróconej przeciwko temu związkowi, po rozwiązaniu zarządu przez władze, po rozmaitych perypetiach z kuratorami, po ciągłych atakach sfer reakcyjnych, zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego wybrał ponownie tych samych ludzi i ten sam zarząd. Jeszcze przed dwoma tygodniami grupa pism prawicowych ogłosiła oświadczenie, w którym piętnuje zarząd Z. N. P. jako posłuszny rozkazom Kominternu. I oto nauczyciele w liczbie kilkudziesięciu tysięcy wybierają ten sam zarząd. Jest to nie tylko dowód spoistości organizacyjnej, ale w dzisiejszych czasach, gdy „łatka" komunizmu jest bardzo popularna a także bardzo niebezpieczna, jest to także dowód odwagi cywilnej i poczucia charakteru. M. Niedziałkowski pisząc o tym fakcie w „Robotniku", podkreśla:

> Niechże zrozumieją ludzie obozu „narodowego" i ludzie niemądrego klerykalizmu, ludzie „koniunktury" i ludzie od „zielonych stolików", że są takie „chwyty", które już nie „chwytają". Bo zgięte ongiś karki rozprostowały się odnowa.

Jakże wyglądają w świetle tych faktów te pisma, które do ostatniej chwili prowadziły usilną kampanię przeciwko zarządowi Z. N. P. i twierdziły stanowczo, że w szeregach nauczycielstwa polskiego przeważają tendencje sprzeczne z tendencjami dotychczasowego zarządu? Milczą, ogłaszają tylko oficjalne komunikaty lub zgrzytają zębami. Zgrzyta zębami także „Głos Narodu", który ni stąd ni zowąd dopatrzył się jakiejś specjalnej radości na naszych łamach z powodu zwycięstwa dotychczasowego zarządu Z. N. P. Nie objawialiśmy wcale radości, bo sprawa ta bezpośrednio nas nie dotyczy. Podkreśliliśmy tylko znamienny fakt, że potężna organizacja polska przeciwstawiła się skutecznie oszczerczej akcji t. zw. sfer narodowych i że wbrew pozorom nie wszyscy i nie wszystko w Polsce zrobione jest na modłę „Głosu Narodu".

### Historyczne pretensje

„A. B. C." oburza się na pisma żydowskie, które z okazji 75-tej rocznicy powstania styczniowego przypomniały udział Żydów w walkach o niepodległość Polski. Organ Oeneru pisze pod adresem Żydów:

> W powstaniu styczniowym orężnego udziału nie braliście. I dlatego nie wystarczy fotografia do was wydanej odezwy, trzeba dodać jeszcze, jaka była na nią z waszej strony odpowiedź. Trzeba dodać, że cały wasz ogół pozostał bądź bierny, bądź wrogi powstaniu.

Autor tego wywodu zna prawdopodobnie tylko historię polską w ujęciu Giertycha, bo gdyby ją znał na podstawie dukumentów i faktów, toby nie wypisywał tego rodzaju bzdur. Bo dokumenty i fakty powiadają, że nie tylko ogół żydowski pozostał w czasie powstania styczniowego bierny, ale że bierny pozostawał także ogół polski, przede wszystkim chłopi, a także mieszczaństwo. Biernymi pozostawały przede wszystkim te elementy, które nie korzystały z równouprawnienia. Odczuwali to dotkliwie organizatorzy wszystkich powstań porozbiorowych. Tak to wygląda s punktu widzenia historii, która podobno jest mistrzynią życia. Naturalnie, nie jest nią dla „A. B. C."

(Sz)

## Proces Skwierawskiego 9 marca

Warszawa, 4. 2. (A) Sąd okręgowy wyznaczył na dzień 9 marca proces krwawego upiora Warszawy Władysława Skwierawskiego. Na rozprawę wezwano jedynie kilkunastu świadków.

## Zgon K. H. Rostworowskiego

Wczoraj o godz. 4 nad ranem zmarł w Krakowie ś. p. Karol Hubert Rostworowski, znany pisarz i dramaturg. K. H. Rostworowski trawiony był od szeregu lat chorobą płuc, w związku z czym ostatnio nie opuszczał łoża.

Wczoraj nad ranem chory dostał ataku kaszlu z krwotokiem i zmarł po upływie pół godziny.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10-tej rano na cmentarzu wiejskim na Salwatorze. Zgodnie z życzeniem poety trumna przewieziona będzie na prostym wozie chłopskim, a nad mogiłą nie będą wygłaszane żadne przemówienia.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 4. 2. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 4 lutego 1938 r.

Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 7-ej rano: Dziś rankiem jedynie na Podolu było jeszcze dość pogodnie, natomiast na pozostałym obszarze kraju trwała pogoda pochmurna z drobnym deszczem. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła: plus 7 st. w Wielkopolsce do minus 3 st. na Podolu, w górach zaś notowano od plus 1 st. do minus 8 st. Opadów w ciągu doby ubiegłej nie było tylko w znacznej części Małopolski, Lubelskiego i Podlasia. Szata śnieżna na terenach górskich nie wykazuje większych zmian, tak, że obecnie grubość jej wynosi: 10 cm w Wiśle, 67 w Zwardoniu, 180 w Pilsku, 40 w Zakopanem, 43 w Bukowinie tatrzańskiej, 60 w Roztoce, 88 na Hali Chochołowskiej, 100 na Hali Kondratowej, 148 na Hali Gąsienicowej, 160 na Kasprowym Wierchu, 170 przy Morskim Oku, 23 w Szczawnicy, 27 w Krynicy, 76 na Jaworzynie krynickiej, 62 w Siankach, 80 w Sławsku, 35 w Worochcie i 110 na Zaroślaku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Pogoda chmurna z drobnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie, a z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Wiatry zachodnie, przyziemne umiarkowane, górne około 50 km/godz. Chmury warstwowo - kłębiaste o podstawie powyżej 100 m. Przejrzystość powietrza dość dobra, tylko chwilami słaba.

## Kanada zbroi się

Ottawa, 4. 2. (R) Rząd kanadyjski postanowił wyasygnować 34 miln. dolarów na cele obrony narodowej. Z sum tych zakupione będzie 64 samoloty w W. Brytanii, 2 kontrtorpedowce dla obrony wybrzeży Pacyfiku.

—<>—

## Rosną drapacze chmur

Nowy Jork, 4. 2. PAT. W Rockenfeller Center rozpoczęła się budowa trzech nowych drapaczy chmur. Jeden z nich nazwany będzie Assaciated Press Building i do niego przeniesie się na wiosnę przyszłego roku znana wielka agencja telegraficzna Stanów Zjednoczonych Associated Press.

Agencja podpisała z zarządem Rockenfeller Center długoletni kontrakt, na mocy którego zajmie ona cztery całe piętra w olbrzymim piętnastopiętrowym gmachu.

Rockenfeller Center coraz więcej staje się ośrodkiem wydawniczym. Mieszczą się tam lokale wielkich czasopism jak Forum, Life, Time, Fortune, March of Time i wiele innych.

—<>—

## Powódź w Smyrnie

Smyrna 4. 2. PAT. Rzeka Mały Menderes wylała ubiegłej nocy zatapiając 13 domów. Wśród ludności powstała panika. Istnieją obawy że przybór rzeki zatopi dalsze dzielnice miasta.

**BERNARD SINGER**

# DRAMATYCZNE CHWILE W SEJMIE

W ub. wtorek zakończyła się walka. Obie strony pogodziły się z tym, że poniosą klęskę, byle tylko zlikwidować serię rozgrywek, które rozpoczęły się 2 grudnia 1937.

Jeden dzień wcześniej zdawało się, iż nazajutrz nastąpi rozstrzygająca walka, że obie grupy ją podejmą, rozpoczynając szeroko zakrojoną debatę na temat wyborów komisji wojskowej. Z rana przybyli do Sejmu przewodniczący klubu parlamentarnego Ozonu, płk. Świdziński wraz z przewodniczącym Koła Sejmowego Ozonu p. Tomaszkiewiczem i przechadzali się po ciemnych kuluarach, zaglądnęli do pokoju marszałka i konferowali z wicemarszałkami.

Równocześnie zjawił się wicemarszałek Miedziński i odbył szereg rozmów z członkami komisji wojskowej. Długo konferował z posłem Kolbuszem, który był inicjatorem wniosku o votum nieufności dla gen. Żeligowskiego. Poseł Kolbusz przysłuchiwał się z uwagą słowom posła Miedzińskiego, ucząc się sztuki nowych, „dobrych" obyczajów parlamentarnych.

O tym samym czasie przybył do Sejmu również generał Żeligowski. Zauważono też płk. Sławka, a w bufecie odbywał konferencję wicemarszałek Schaetzel.

Robiło to wrażenie ,jak gdyby wydawano ostatnie rozkazy. Nie można było dojść do żadnej formuły kompromisowej. Późną nocą nadeszła wiadomość, że na sobotnim posiedzeniu parlamentarnej grupy Ozonu, posłanka Prystorowa zgłosiła wystąpienie zarówno z zarządu jak i samego koła Ozonu.

We wtorek rano odbyła się już formalna mobilizacja przed decydującą wojną. Zaproszono posłów z Ozonu na zebranie, względnie — wedle nowej terminologii — na „odprawę". Postanowiono nie dopuścić do żadnej dyskusji w czasie omawiania sprawy uzupełniających wyborów do komisji wojskowej i zgłosić własną listę, zawierającą 8 kandydatów. Na wypadek jednak, gdyby przeszła uchwała, że należy przeprowadzić nowy wybór całej komisji, Ozon przedłoży kompletną własną listę.

Wszystko zatem było już ustalone. Zanosiło się na wielki dzień w Sejmie, a walka miała toczyć się nie dookoła spraw zasadniczych, lecz dookoła spraw personalnych, jakkolwiek obie strony zapewniały, że chodzi tu o zasady.

Uwagę zwróciło zjawienie się płk. Sławka. Przez długie miesiące siedział na ostatniej ławie, w ten wtorek jednak zajął swe dawne, honorowe miejsce, w pierwszych szeregach. Między nim a drugim przywódcą, Miedzińskim, obok którego dawniej zasiadywał, siedzi dziś poseł Hołyński.

Samo przez się zrozumiałą rzeczą jest że galeria była przepełniona, tak samo zresztą jak loża dziennikarska. Posłowie zajęli już miejsca, ale przewodniczącego jeszcze nie widać. Minął już „kwadrans akademicki". Kto przewodniczyć będzie w zastępstwie chorego marszałka?

O godz. 11.25 przyszedł jednak sam marszałek Car. Twarz jego jest blada. Wprost z łóżka przyszedł do Sejmu, by przewodniczyć posiedzeniu. Nikt nie wie, jakie jest jego stanowisko. Wicemarszałek Miedziński oświadczył się niedwuznacznie, wicemarszałek Schaetzel bronił stanowiska mniejszości komisji, więc marszałek Sejmu powinien głos zabrać i rozstrzygnąć. Jego stanowisko może być wiążące dla Sejmu, może wybuchnąć zatarg nie tylko z Ozonem. W kuluarach opowiadają, że ewentualna jawna sympatia Sejmu dla stanowiska mniejszości komisji, a zatem dla gen. Żeligowskiego, może mieć nie dające się przewidzieć konsekwencje.

Marszałek Sejmu rozpoczyna obrady. Drobne formalności zabierają 2, 3 minuty, poczym marszałek mówi o ostatnich wypadkach na terenie komisji wojskowej. Dwie zwalczające się grupy z uwagą słuchają, czekając na autorytatywne rozstrzygnięcie.

Marszałek jednak pozostał wierny sobie. Zwyciężył system interpretacji. Obie strony odniosły zwycięstwo. Żeligowski ma rację, że nie może być odpowiedzialny na komisji za przemówienie wygłoszone na plenum sejmowym. A większość komisji także ma rację, wyrażając mu votum nieufności i wstrzymując się w czasie głosowania od motywacji. Faktycznie zatem słuszność ma gen. Żeligowski, a formalnie w porządku są przedstawiciele większości.

To jednak jest dopiero pierwszą częścią powieści. W końcu trzeba jednak przystąpić do wyborów. A tu się wyjaśni stanowisko Sejmu, czy na miejsce tych, którzy opuścili komisję wojskową, nie zostaną wybrani ci sami, czy też wyrazi się votum nieufności dla całej komisji. Już robione są przygotowania do wyborów, a za chwilę sekretarze opuszczą trybunę, by zebrać nazwiska kandydatów.

Nastrój jest nerwowy i podniecony. Zgłaszają się mówcy do porządku dziennego w sprawach formalnych przed głosowaniem. Z każdego formalnego oświadczenia może zrodzić się komplikacja, skandal. Straż marszałkowska szybko opuszcza salę. Cóż się stało? Czy nie zostaje ona zmobilizowana do mającej rozpocząć się walki?

Nie. Na początku posiedzenia zdarzył się fakt, który w zupełności przypomina pewne sceny w tragediach Szekspira. W chwili największego napięcia spadła chorągiew z gmachu sejmowego, a straż wciąga ją z powrotem. Zaczyna się zatem symbolicznie.

Ze swego miejsca powstaje nieznany poseł. Jeden raz tylko zabrał głos w dyskusji. Jest to poseł Hanebach, który trzyma w ręku kartkę papieru i stawia wniosek formalny o zachowanie obecnej liczby 17-tu członków w komisji i o zrezygnowanie z wyboru dalszych 8-miu członków ,w miejsce tych, którzy wystąpili. W pierwszej chwili jąka się, ale patrzy na niego poseł Sławek, dodaje mu otuchy znaczącym spojrzeniem adiutant Sławka, poseł Brzęk Osiński, a i sam marszałek przychodzi w sukurs posłowi, który tę propozycję postawił. Komentuje jego intencje, zarządza głosowanie, a Sejm postanawia zmienić skład komisji wojskowej.

Nikt właściwie jeszcze nie rozumie, o co chodzi. Nikt poza głównymi reżyserami. Wszyscy automatycznie wstają. Generał Żeligowski patrzy uważnie na marszałka. Ma do niego zaufanie. Wniosek posła Hanebacha został przyjęty. Zanim szarzy nieznani żołnierze parlamentaryzmu zdołali zorientować się, zanim strawili nowo powstały fakt, przywódcy już zdołali się połapać i opuścili głowy. A więc gen. Żeligowski nie wchodzi więcej w skład komisji. Nie zostanie przewodniczącym. Większość zatem zgodziła się na to, aby zmniejszyć skład komisji. Wojna uległa zakończeniu. Zwycięstwo odniósł... marszałek Sejmu Car.

Zwyciężył kompromis.

Tak zakończyła się walka wśród nowych warunków w parlamencie, gdzie nie ma partii, lecz tylko grupy, gdzie główne zainteresowanie koncentruje się dookoła osób, a nie dookoła idei.

W ciągu ostatnich kilku dni marszałek pracował energicznie, przyjmował u siebie w prywatnym mieszkaniu różnych posłów, konferował ze stronami i przypomniał sobie swoją dawną wytężoną pracę przy interpretowaniu różnych ustaw. Postanowił i teraz drogą interpretacji spór zakończyć, a to mu się udało. Natychmiast po zakończeniu roboty, skoro tylko załatwił się z pierwszym punktem porządku dziennego, marszałek Sejmu opuścił salę obrad.

Dalsze sprawy były już czysto rzeczowe, zasadnicze. Tyczą się one kwestii autonomii szkolnictwa, a tym samym ostrej walki nie będzie. Potrwa to krótko, żadne przeszkody nie nastaną.

A wszystko dobre, co się dobrze kończy.

We wtorek, w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, posiedzenie Sejmu przeszło w spokoju. Podpisano akt zawarcia pokoju po wojnie, która rozpoczęła się w grudniu 1937 przemówieniem gen. Żeligowskiego. W kuluarach było wesoło. Jedynie galeria była rozczarowana.

# Dyskusja nad ustrojem adwokatury na podkomisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 4. 2. (Sin). Na podkomisji prawniczej Sejmu toczył się dalszy ciąg debaty nad ustrojem adwokatury. Załatwiono rozdział szósty, siódmy i ósmy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zamknięcia listy adwokatów i aplikantów przez ministra sprawiedliwości, względnie ograniczenie liczby nowo wpisującysh się adwokatów i aplikantów.

Poseł Sommerstein w dłuższym wywodzie domaga się, by zamknięcie listy adwokatów nie godziło w tych aplikantów, którzy w momencie zamknięcia są już wpisani na listę. Należy uszanować nabyte prawa tych aplikantów — stwierdza poseł Sommerstein — stawiając też odnośny wniosek. Na wypadek odrzucenia tego wniosku proponuje, by w wypadku zamknięcia listy, minister oznaczając kategorię aplikantów, do których ma się odnosiś zamknięcie listy, kierował się tym jak długo aplikant aplikuje i nie mógł zamknąć listy przed starszymi aplikantami, gdy nie dopuszczono młodszych.

W końcu poseł Sommerstein wnosi, by w czasie zamknięcia listy, wskutek czego aplikanci nie mogą zostać adwokatami, zamknięty był również dostęp do adwokatury dla członków innych zawodów prawniczych, którzy chcą przejść do adwokatury.

Odnośnie do ostatniego wniosku uchwalono, że minister sprawiedliwości zamykając listę, postanowi, czy należy ją zamknąć również dla członków innego zawodu. Poza tym uchwalono, że minister zamykając listę, nie jest niczym krępowany w oznaczaniu kategorii aplikantów, do których ma się odnosić zamknięcie.

W sprawie ograniczenia liczby nowo wpisujących się adwokatów, poseł Sommerstein wnosi, by Rada Adwokacka wpisywała w ramach tej liczby wedle kolejności zgłoszeń kandydatów. W tym samym duchu wypowiada się poseł Witwicki. Wniosek ten odrzucono i uchwalono, że decyduje o wpisie Naczelna Rada Adwokacka na podstawie wykazów adwokatów przedłożonych przez właściwę Radę Adwokacką wraz z opinią tejże Rady co do kolejności.

W sprawie wolnego przesiedlania adwokatów z jednej izby do drugiej, poseł Witwicki wniósł, by adwokaci nie karani dyscyplinarnie mogli się swobodnie przenosić z jednej Izby do drugiej.

Wniosek ten poparł poseł Sommerstein. Uchwalono, że o przesiedlaniu adwokatów decyduje Naczelna Rada Adwokacka na podstawie opinii Izby, do której należał i nowej, do której chce się przenieść.

# Statek brytyjski zatopiony

**Barcelona, 4. 2. (R) Oficjalnie komunikują, że dziś rano w odległości 20-tu mil od Barcelony zatopiony został przez nieznanego napastnika angielski statek „Alcira".**

# Przywrócenie monarchii w Hiszpanii?

## *Co oświadczył gen. Franco o przyszłym ustroju państwa*

Salamanka, 4. 2. (R). W wywiadzie udzielonym dziennikarzom zagranicznym gen. Franco oświadczył: Po wytępieniu komunizmu przystąpimy do odbudowy narodowej. Dopiero w końcu wszystkich prac zastanowimy się, czy

**przywrócenie monarchii będzie pożądane**

dla Hiszpanii. Gdyby restauracja była pożądana, to jednak dziś już można powiedzieć, że

**system monarchii byłby zasadniczo różny od tego, jaki został obalony w roku 1931.**

Gdy Hiszpanie rządzić będą całym swym krajem, król, któryby stanął na czele narodu będzie miał zadanie naczelne — utrzymanie pokoju i będzie musiał posiadać pewne uprawnienia wykonawcze. Król nie będzie mógł wyjść z szeregów zwycięzców, ani też zwyciężonych. Walka klas w Hiszpanii nie będzie mogła istnieć. Zdaniem naszym będzie sharmonizowanie stosunków kapitału i pracy.

### Bombardowanie Madrytu

Madryt, 4. 2. (R). Pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego powstańcy rozpoczęli natarcie w kilku punktach na odcinku Carabanchel pod Madrytem. Artyleria rządowa nawiązała pojedynek z bateriami powstańczymi. Wojska rządowe prowadzą akcję zwiadowczą w północnej części prowincji Guadalajara, gdzie nieprzyjaciel usiłował odebrać pozycje, utracone przed dwoma dniami pod Villa Viehaja del Lozoya.

W czasie ostatniego bombardowania Madrytu około 30 pocisków padło w centrum miasta, z czego 10 w promieniu 100 metrów wokół ambasady francuskiej. Jeden z pocisków padł na dach ambasady, na szczęście jednak nie eksplodował.



### Walki powietrzne

Barcelona, 4. 2. (R) Komunikat oficjalny donosi, że wojska rządowe po natarciu na kilku odcinkach frontu pod Penarroya wyparły nieprzyjaciela, zagrażając sąsiednim odcinkom. Trzy samoloty powstańcze zrzuciły 20 bomb na miejscowość Figueras.

Ofiarą bomb padło 9-ciu zabitych i 50 rannych. 9 domów uległo całkowitemu zniszczeniu.

# Samolot w płomieniach

## *Co opowiada lotnik włoski*

Rio de Janeiro, 4. 2. PAT. Lotnik włoski Stoppani oświadczył dziennikarzom, że uszkodzenie silnika przekonało go, iż powrót z trasy do Natalu będzie bardzo trudny, gdyż samolot obciążony był 10 tysicami litrów benzyny, Usiłowaliśmy wodować, opróżniając część zbiorników benzyny, lecz rozlana benzyna na powierzchni wody zapaliła się od ikier i płomieni wydobywających się z rur wybuchowych motoru.

Na powierzchni morza, na wielkiej przestrzeni płonęła benzyna, a w kilka chwil płomienie ogarnęły nasz aparat.

Stoppani, który został ranny w rękę, doznał poza tym dotkliwych obraże i zawdzięcza swe ocalenie pływakom, którymi zawczasu się opasał.

—<>—

### Postulaty drobnych pracodawców w U. S. A.

Waszyngton, 4. 2. PAT. Konferencja „drobnych pracodawców" przestudiowała zagadnienia, jakie mają być przedstawione przez delegację konferencji prezydentowi Rooseveltowi.

W rezolucjach konferencja domaga się ścisłego zastosowania ustaw antytrustowych, zniesienia lub zmodyfikowania ustawy robotniczej Wagnera, modyfikacji ustawodawstwa podatkowego w sensie zniesienia podatków od przyrostu kapitału, potanienia pieniądza, utrzymania równowagi budżetu federalnego i rewizji systemu ubezpieczeń społecznych.

—<>—

### Jeszcze jeden zamach terrorystyczny w Szanghaju

Szanghaj, 4. 2. (R) Nieujęty dotychczas Chińczyk, rzucił dziś rano granat do domu, będącego własnością obywateli amerykańskich, a w którym mieści się „Evening Post". Granat wybuchł w hallu. W całym domu wyleciały szyby i jedna ze ścian została poważnie uszkodzona. Na szczęście nikt z mieszkańców domu nie został ranny. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

—oo—

### Podkomitet nieinterwencji zebrał się...

Londyn, 4. 2. (R). Podkomitet nieinterwencji zebrał się wczoraj o godz. 16-tej w Foreign Office. Posiedzenie trwało około godziny. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa wycofania obcych ochotników z Hiszpanii. Rozpatrywano jednak tylko finansową stronę zagadnienia.

—<>—

### Delegat Finlandii w Genewie nie był upoważniony...

Helsingfors, 4. 2. (PAT. Odbyła się konferencja z udziałem premiera, ministrów: spraw zagranicznych, skarbu i oświaty, po której Fińska Agencja Telegraficzna zwróciła się o wyjaśnienie, czy delegat Finlandii w Genewie Yontilla, upoważniony był do wygłoszenia przemówienia, mającego przedstawiać opinię rządu Finlandii na kwestię reformy paktu Ligi.

**Minister spraw zagranicznych oświadczył, iż ministerstwo nie przypuszczało, że delegat wystąpi z przemówieniem, gdyż Finlandia nie należy do komitetu 28-miu i dlatego też nie udzielono delegatowi instrukcyj.**

**P. HULKA-LASKOWSKI**

# EX OCCIDENTE LUX...

Światło szło za słońcem od wschodu. Starożytna Babilonia, Egipt, Persja to dalekie kolebki ludzkości dzisiejszej i tego wszystkie go czym ta ludzkość żyje. Bliższe kolebki to Jonia, która dała nam myśl badawczą i Palestyna, której myślą religijną żyje cała cywilizowana ludzkość dotychczas. Nazwano Europę przylądkiem Azji, nie bez słuszności. Olbrzymi kontynent był głuchy i milczący wprawdzie, ale kontynent ducha, gdy chodzi o narodziny myśli filozoficznej i religijnej jest olbrzymi, chociaż obejmował tylko wybrzeża Azji Mniejszej i Przedniej.

Kto chciał, brał tę olbrzymią Azję. Wtargnął do niej Aleksander Wielki, potem przyszli Rzymianie. Do legendarnych Indyj szukał drogi Kolumb, a po niewielu stuleciach całe południe kontynentu azjatyckiego było w rękach Anglików i Francuzów przede wszystkim. Na północy Azji przygoda Jermaka Timofiejewicza uczyniła prezent białemu carowi z obszarów od Uralu aż po wybrzeże oceanu Spokojnego. Azja, podbiwszy myśl europejską, została podbita przez siłę człowieka białego.

Ale oto kierunek światłości odwraca się nagle, i Zachód zaczyna posyłać swoje światło na Wschód. Idą do Azji misjonarze, idą kupcy, wreszcie idzie żołnierz z nowoczesną bronią. Tu i ówdzie granice są ściśle zamknięte, jak w Japonii i w Tybecie, ale Europejczyk potrafi je otworzyć dla swoich misjonarzy, kupców, przemysłowców i wreszcie dla swego panowania. Mówiło się dawniej: dla kultury europejskiej. Dzisiaj mało kto odważyłby się mówić o kulturze. Na Azję rzucono raczej najbardziej barbarzyńską stronę tej kultury: wyzysk przemysłu współczesnego i sztukę wojowania, albo raczej sztukę podboju.

Uczniowie okazują duży talent i prześcigają swych nauczycieli, bo do akcji wprowadzają nie tylko technikę, ale i pogardę życia które dla Europejczyka wychowanego na chrześcijaństwie jest wartością najwyższą. Prym dzierżą Japończycy. Pamiętamy jeszcze jaka była śmieszna pierwsza wojna chińsko - japońska. Spokojni Chińczycy byli narodem tak wybitnie defensywnym, że Japończycy uporali się z nimi bardzo szybko osiągając wszystko, czego chcieli.

Ale dla Japończyków była to tylko jakby pierwsza próba używania nowoczesnej broni Po upływie lat dziesięciu nie cofnęła się Japonia przed niekwestionowaną dotychczas potęgą imperium rosyjskiego i osiągnęła jeszcze więcej, niż w wojnie z Chińczykami, bo pokazała sobie i innym, że pogardzana i lekceważona rasa żółta może się zwycięsko zmierzyć z rasą białą. Kto umie patrzeć na wydarzenia historyczne, ten łatwo dostrzeże linie, jakie od wojny rosyjsko - japońskiej prowadzą do perypetii wojny światowej i jej skutków. Japonia ubocznie niejako była nauczycielką rewolucji rosyjskiej, siłą rozkładającą Europę nie tylko w Rosji.

Teraz patrzymy, jak Japończycy przejęwszy się najlepszymi wzorami europejskiego ducha ofensywnego, zabierają się do wyparcia Europy z Azji. Ale jednocześnie dzieje się jeszcze coś: Chińczycy, którzy uciekali w popłochu przed karabinami japońskimi w roku 1894, dziś walczą zgoła inaczej: są jeszcze pokonywani, ale już nie uciekają. Co więcej zdobywają się na heroizm tak wielki, że gdy uzupełni go technika w rozmiarach odpowiadających liczebności narodu chińskiego, Europa będzie zdana na łaskę i niełaskę tej olbrzymiej masy, którą rozkołysała.

I nie zamykajmy oczu na pewne rzeczywistości. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu poczucie honoru narodów europejskich i ich prestiżu moralnego było ta kwielkie, że byle incydent wystarczał do wywołania ostrych represyj, osobliwie, gdy chodziło o narody poza - europejskie. Dzisiaj patrzymy ze zdumieniem, że razem z podniesieniem się techniki wojennej, zniża się to pojęcie honoru i jego nietykalności. Jeszcze względnie niedawno zatopienie statku wojennego byłoby wywołało taki wybuch gniewu w narodzie dotkniętym taką zniewagą, taką gwałtowną reakcję na taki czyn, że wojna byłaby prawie nieuniknioną. Dzisiaj Japończycy zatapiają statki amerykańskie, ostrzeliwują angielskie i... nic. Protesty z jednej strony, ubolewanie z drugiej, i na tym koniec. Przy najbliższej sposobności zostanie zatopiony statek nowy i znowu skończy się na proteście i ubolewaniu. Tak jest wszędzie zresztą. Obok nieznanego żołnierza mamy dziś wojnę nieznaną. Rycersko - romantyczny okres wojny z prawidłami i przepisami pojedynku skończył się i nastaje okres wojny najbardziej barbarzyńskiej. Być może, iż w tym jest przewaga wszelkiego barbarzyństwa wobec człowieka kulturalnego.

Ale ta rezygnacja nauczycieli europejskich wobec swoich uczni zaczyna niepokoić. Co będzie dalej? Czy ci, co dla wysokiej wartości myśli twórczej i zadań życia cenią to życie muszą naprawdę stale ustępować przed ludźmi pozbawionymi zrozumienia wartości życia, przed wszelką pół-inteligencją i ćwierć inteligencją? Czy tylko barbarzyństwo ma jeszcze zdolność bronienia swego barbarzyństwa, a kultura ducha schodzić będzie coraz niżej na ostatni szaniec „nie sprzeciwiania się złu?" Czy lekcja briandyzmu jeszcze nikogo i niczego nie nauczyła? Czy dzisiaj wierzy jeszcze ktoś, że jakakolwiek postać barbarii może zostać ugłaskana i uspokojona?



**PODZIĘKOWANIE**

WP. Drowi Jakubowi BRACIEJOWSKIEMU, interniście w Krakowie XXII, ul. Lwowska 22 za trafną diagnozę, troskliwą opiekę i sumienne leczenie naszego syna składamy serdeczne podziękowanie. 661k STEINLAUFOWIE.

**G. FRÖSCHEL** — *Przekład autoryzowany.* — 

# POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

34)

Jakiś pan we fraku, obejmuje czarującą, młodą kobietę w wspaniałej sukni wieczorowej, dwoje drżących ust, spotyka się w palącym pocałunku, podczas gdy w głębi zatrzymuje się luksusowe auto, które ich uprowadzi do jakiejś błogosławionej krainy. Takie zakończenie majaczyło przed jej oczyma, i skłoniło ją do wiary, że i ją i Ottona, czeka po pewnych trudach i znojach podobny happy end.

Jak z Quentlem zostało umówione, spotkała Ottona i agenta na tarasie lotniska. Dźwięki tang i walców kołysały ich, obserwowali tam pasażerów linii lotniczej i pozostali aż do zmroku, by wkońcu dać się zawieźć przez Schapskiego do winiarni pod ratuszem. Tu Quentel pożegnał się z nimi taktownie, Otto i Anna zasiedli w loży, sklepionej sali jadalnej. Milcząco siedzieli naprzeciw siebie, aż kelner przyniósł flaszkę mozelskiego wina. Gdy odszedł, podniosła Anna szklankę. „Na twoje zdrowie Otto, na szczęśliwą przyszłość!" Uczynił to co ona, nie spojrzawszy na nią. „Czemu jesteś tak cichy, czy ci coś jest?"

„Nie, nic".

Jednak jadł mało, pił mało i odsunął rękę Anny, w której trzymała łyżeczkę, pełną lodów, zamówionych przez nią na deser.

„Czemu nie chcesz tego skosztować, to tak wspaniale wygląda".

„Wszystko wygląda wspaniale, wszystko jest nadzwyczaj smaczne, wino, pieczone kurczęta, lody, jaja, masło."

„Jakie jaja, jakie masło?"

Nie odrazu odpowiedział; znów zdawało mu się, że pogrąża się w odległe, dawne czasy. „Pani Gensow, podała mi dziś do śniadania jaja i masło. Myślałem, że czyni to dlatego, że mnie skrzywdzono, i że pragnie mi okazać, że o mnie źle nie myśli. Ale potem przyszedł Quentel z pieniędzmi i Schapski z autem, a i tobie kupiono prawie przemocą, całą masę drogich rzeczy, lisa, i suknię i torebkę, a teraz siedzimy tutaj i popijamy mozelskie wino, a ty zajadasz książęce lody".

„I to cię nie cieszy? Dlaczego raz nie mielibyśmy żyć jak bogaci ludzie? Nie bądź nudny, pij!"

„Ale my nie jesteśmy przecież bogaci, Anno! Wczoraj wydałem ostatniego grosza w bufecie automatycznym..."

„Za to masz dzisiaj w kieszeni kilkaset marek. Kto nie potrafi się tym zadowolić, dla tego nie ma ratunku na tym świecie".

Usiłowała przytem wyglądać wesoło i swobodnie, ale naraz świeże, mozelskie wino, stało się kwaśne. Było to wino, nadające się do picia go wśród śmiechu i radości, a nie do poważnych rozpraw. A Otto starał się skierować rozmowę na poważne tory; pragnął jasności, miast półcienia, szukał podstawy dla czegoś, co tylko w mroku mogłoby istnieć. Ach ten człowiek wsi, ten ciężki niezgrabiasz. Czyż musiał koniecznie wypowiedzieć to, co nie znosiło żadnych słów; czyż musiał ołowianym ciężarem głosów swego sumienia, przytłoczyć motyle skrzydła tej przygody? „Nie mów, mój chłopcze, nie myśl, rozkoszuj się dobrą godziną!"

„Za wiele dobrych godzin!" Położył swą rękę na stole tak ciężko, że jasne wino w szklance zadrżało. „Nie jestem dzieckiem, a traktuje się mnie jak dziecko w wieczór wigilijny. Ty jesteś dla mnie dobra, pani Gensow zachowuje się tak, jakby była moją matką; dobrze, współczujecie ze mną, chcecie, bym zapomniał o pierwszych dniach. Ale Quentel i krawiec i pani Krüger i Schapski..., co kryje się poza tym, czego ci ludzie chcą odemnie, co to wszystko ma znaczyć? Nie jestem przecież księciem".

W jego słowach znać było zdenerwowanie. Cuda, które przyjmował był z błogim zdziwieniem, przemieniały się, — gdy patrzył na nie z odległości, — w niebezpieczne tajemnice, wianki róż, które mu słano pod stopy, w zdradzieckie sidła.

„Co kryje się poza tym?" powtórzył z zapłonionym czołem, chwytając rękę Anny mocno, zbyt mocno.

„Puść mnie, to przecież boli".

(C. d. n.).

# LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

## Karol Hubert Rostworowski

Z Rostworowskim schodzi do grobu jeden z wielkich pisarzy polskich. W obliczu śmierci zapominamy o tym, że był wobec nas często bardzo niesprawiedliwy, że pióropuszem swej wielkości przesłaniał barbarzyństwo w stosunku do żydostwa, że nawet w ostatnich miesiącach nie miał dostatecznej siły, by się odseparować od chamstwa „Orędownika", który po prostu sfałszował wywiad z nim. Chcemy teraz mówić tylko o wielkim pisarzu Rostworowskim.

Urodził się dnia 3. XI. 1877 w Rybnej koło Krakowa. Uczył się w gimnazjum św. Anny w Krakowie i w szkole rolniczej w Czernichowie. Odbywa uniwersyteckie studia rolnicze w Hale, muzyczne i filozoficzne w Lipsku i Berlinie, podróże po Niemczech, Włoszech i Francji. W 1914 roku osiadł na stałe w Krakowie. Karierę literacką zaczyna w roku 1901 tomikiem poezji p. t. „Tandeta", poświęconym pamięci matki, a w roku 1911 wydaje już jako poeta dojrzały poemat p. t. „Via Crucis". Do literatury polskiej wszedł jednak jako autor dramatyczny.

Wielki mistrz sceny polskiej Solski opowiedział swego czasu jak Rostworowski złożył mu pierwszy swój dramat p. t. „Echo". Dramat ten spodobał się Solskiemu, który go też wystawił na deskach teatru krakowskiego. Po trzech przedstawieniach musiano zdjąć ten dramat z repertuaru. Solski nie zraził się do poety i wystawił też następny jego dramat „Żeglarze", również bez powodzenia. Solski nie pomylił się, bo w rok później odnosi Rostworowski tryumf swym „Judaszem z Kariotu". Jest to bezsprzecznie najdoskonalszy i najgłębszy dramat Rostworowskiego. Treścią jego to tragedia człowieka, który nie może zrozumieć ani ukochać wielkości. Judasz sklepik miał, a jego przeznaczeniem był żywot szarego człowieka. Pod wpływem żony, entuzjastki z usposobienia staje się jednym z apostołów Chrystusa. I tu zaczyna się jego tragedia, tragedia człowieka, który nie może zrozumieć ani kochać wielkości. W tak bogatej literaturze europejskiej o Judaszu dramat Rostworowskiego zajmuje miejsce wybitne Taką samą próbą nie tyle rehabilitacji, ile zrozumienia nikczemności ludzkiej jest „Kaligula" dramat może nieco przereklamowany. W polemice na tle tego dramatu pisał Rostworowski: „że Kaligula jest niektórym ludziom sympatyczny, to nie moja wina, że nad Kaligulą większość się lituje, to moja chluba."

Ale czy naprawdę większość ludzi nad Kaligulą się lituje? Trudno się z autorem pogodzić. Kaligula jest to degenerat na tronie. Można by w nim widzieć portret każdego tyrana, a jeśli chcecie — przeczucie dyktatora naszych czasów, który molochowi władzy gotów jest w każdej chwili złożyć w ofierze swych najlepszych przyjaciół. W „Judaszu" mamy jeszcze skondensowany dramat jednostki, a w „Kaliguli" mamy właściwie dramat epoki, która jest pozbawiona wielkości.

Nazwano Rostworowskiego epigonem Wyspiańskiego. Jest to jednak krzywda dla Rostworowskiego bo, jak to słusznie zauważył Czachowski, Wyspiański zbliżył się do teatru jako malarz, a Rostworowski podszedł jako muzyk. W Wyspiańskim jest patos wielkości, a w twórczości Rostworowskiego jest przede wszystkim intelekt, podpatrujący małość człowieka. Epitet kontynuatora Wyspiańskiego zawdzięcza Rostworowski tylko formie wzorowanej strukturą na Wyspiańskim. W gruncie rzeczy rysem charakterystycznym twórczości Rostworowskiego jest realizm psychologiczny. Wprawdzie w „Zmartwychwstaniu" występuje postać Mickiewicza, co właśnie naprowadziło na ślad zależności od Wyspiańskiego, ale fizjognomia twórcza Rostworowskiego jest diametralnie odmienna od wizyjnej twórczości autora „Wesela". I znowu ma rację Czechowski dopatrując się raczej wpływu Krasińskiego na twórczość Rostworowskiego niż Wyspiańskiego. Świadczy o tym „Miłosierdzie" nastrojone na tęże samą nutę beznadziejności co „Nieboska komedia" W orbicie tych samych motywów obraca się też następny dramat Rostworowskiego „Straszne dzieci" w której mamy tylko na pozór tragifarsę życia rodzinnego a w rzeczywistości tragedię naszej epoki, tęskniącej za wyzwoleniem.

Mistrzem konstrukcji okazał się Rostworowski w „Niespodziance". Tu realizm psychologiczny święci prawdziwe tryumfy. Lwi pazur realisty ujawnia się też w „Przeprowadzce" i „U mety", który to cykl daje nam w kształcie prawieże antycznej tragedii ponury obraz rzeczywistości polskiej.

O ostatnich dramatach Rostworowskiego mało wiemy, jako że nie zostały jeszcze ogłoszone. Wiemy tylko, że pracował nad dramatem z okresu rewolucji francuskiej p. t. „Czerwony marsz" i miał pozostawić komedię p. t. „Jubileusz", w której opisuje pierwsze swe kroki jako autora dramatycznego. Komedię tę napisał na cześć Solskiego, któremu Rostworowski tyle zawdzięczał.

M. K.

## KLASYK AWANGARDY*)

W poezji polskiej lat ostatnich da się zauważyć trudny do wytłomaczenia nawrót do klasycyzmu. Ci, dla których nie tak dawno temu użycie rymu czystego lub formy stroficznej byłoby shańbieniem się i zdradą katechizmu awangardowego, zwracają się na nowo ku dawnym formom wierszowym i co dziwniejsza, ku dawnej tematyce, zarzucają urbanizm, wracają do natury, rzekłbyś, do sielanki. Zapewne. ten nowy klasycyzm odbiegł o całe mile od klasycyzmu parnasistów francuskich lub nawet polskich skamandrytów. Wzbogacenie zapasu przenośni, zwiększenie ich rozpiętości są to bezwątpienia zasługi, które przyszły historyk surowo mo że osądzający niektóre wyskoki manii metaforycznej, zapisze na korzyść tej szkoły.

Jest, coprawda, w całej problematyce awangardy, którąby zresztą wymagała osobnego i pogłębionego studium, pewien punkt niejasny: oto poeci ci prawie bez wyjątku byli radykalni nie tylko w literaturze, ale i w polityce. Marzyli o tym, by swymi „metaforami" i „elipsami" dotrzeć do serc robotników, porwać i zachwycić najprostszych. Z jednej strony zatem ekskluzywność, ezoteryczność, zamknięte koło magów i ekwilibrystów słownych, z drugiej ambicje społeczne i — kto wie — może nawet skłonność do odrzucenia sztuki beztendencyjnej. Czy jednak w tych ideach nie tkwi pewna sprzeczność? Jakżebyście chcieli by wiersze Czuchnowskiego dotarły do robotników i chłopów skoro nawet człowiek z kulturą poetycką nie łatwo się przez nie przegryzie? Trzeba było wybrać między tymi dwiema równie kuszącymi alternatywami: albo się jest poetą dla niewielu albo się jest poetą społecznym. Połączyć tych dwu rzeczy niepodobna.

Słyszało się niejednokrotnie tuż po wojnie albo nawet i przed nią, że poezja nowoczesna powinna zerwać z rekwizytami romantyczny mi, z tymi „smętami" i „zmierzchowymi godzinami", w których tak lubowali się poeci secesyjni, a raczej zapomocą skrótów poetyckich, zdań urywanych lub budowanych z samych rzeczowników oddać tempo, oddech przyśpieszony naszej epoki. I w istocie (lecz to co mówię, dotyczy raczej futurystów, niż awangardy) pojawiło się w tej poezji całe zatrzęsienie skrótów, począwszy od skróconych metafor i od nadmiernego skąpstwa w używaniu przymiotników, a skończywszy na formułkach matematycznych. W ten sposób oszczędzono istotnie czas poecie, który nie musiał już, jak dawniej, mozolić się nad budowaniem kunsztownych okresów, gdy mógł je zastąpić kilku oderwanymi rzuconymi na papier „au hasard de l'inspiration" — jak powiada pewien surrealista francuski — rzeczownikami. Lecz cóż z czasem czytelnika? Czyż można przypuścić, by czytelnik konsumował te utwory równie szybko, jak autor je pisał? Rozwiązanie takiego rebusu poetyckiego wymagało o wiele więcej czasu, niż byłoby go potrzeba na zrozumienie tej samej myśli lub na ujęcie tej samej idei po etyckiej, gdyby była wyrażona w normalnym języku i wedle obowiązujących zasad gramatyki. Jeśli więc celem było oszczędzenie czasu autorom, metoda ta dała wyniki świetne, wprost niewiarygodne. Natomiast, jeśli szło o czas konsumenta, były one dosyć wątpliwe. Coprawda, czytelnik miał jeszcze inny sposób, by zaoszczędzić ten tak drogocenny artykuł. Mógł mianowicie w ogóle nie czytać tej poezji. Byłaby to strata czasu, zredukowana do zera. I tak też — jak mi się wydaje — postąpiła kierowana naturalnym instynktem. Ta część publiczności, która sama nie zajmowała się pisaniem wierszy ani recenzyj W tym samym czasie, gdy krytycy toczyli homeryckie boje w obronie lub przeciw nowym prądom, publiczność spokojna i niewzruszona, przerzucała gazety i jak gdyby nie przeczuwając, że pod jej bokiem rozstrzygają się losy poezji, ilekroć napotykała na wiersz, podejrzany o nowoczesność, przewracała czymprędzej stronicę.

Poezja Jastruna jest na szczęście daleka od tych niebezpieczeństw, wynikających ze zbytniej miłości do skrótów i ze zbytniej nienawiści do gramatyki. Mimo pewnych niejasności, powstałych ze spiętrzenia zbyt różnorodnych przenośni, jest to w gruncie rzeczy poezja, nie klasyczna może, lecz klasycyzująca o tak charakterystycznym dla neoklasycyzmu polskiego nalocie smutku i niezwykle szlachetnego zamyślenia. Błąkają się tam jakieś echa chłodu i posągowości Rilkego, które znawcy i miłośnicy tego wielkiego poety bez trudu dosłyszą. Wiersze, jak „Pogranicze", „Legenda o poecie" „Znów mnie z wielkiego wołasz cienia" „Strumień niezmien nie szeleszczący" (wybieram na chybił trafił pomiędzy tymi pięknościami) należą do tych, które każdy miłośnik zachowa na zawsze w sercu i w pamięci. Nie mogę oprzeć się pokusie podzielenia się z czytelnikiem chociażby jednym z nich:

„Strumień niezmiennie szeleszczący  
Przez cały dzień, gdzie ciemne drzewa  
W przerwach błękitu płowiejący  
Stawiają arras w poprzek nieba.

Przez cały dzień powietrze drżące,  
Przymknięte oczy, zapach siana,  
Zmierzch się opuszcza jak altana  
Na całe niebo, gasząc słońce.

I oto stajesz nagle w mroku,  
Jak za plecami swemi, obcy —  
Aż gwiazda z pasterskiego stoku  
Odezwie się beczeniem owcy".

Jastrum jest niewątpliwie obok pierwszych Skamandrytów, obok Czechowicza i Miłosza najbardziej utalentowanym i co główna, najbardziej kulturalnym poetą polskim.

A. SANDAUER

*) Mieczysław Jastrun „Strumień i milczenie". Wyd. J. Mortkowicza, 1937.

# Laureat nagrody młodych

(„Młodość Jasia Kunefała“ Stanisława Piętaka, wydawnictwo Hoesicka w Warszawie).

Nagroda tym razem zupełnie zasłużona. Powieść nie dojrzała, ale pełna zapowiedzi. Napisał ją prawdziwy poeta, który ma za sobą dwa tomiki poezji: „Alfabet oczu“ i „Legendy dnia i nocy“. Poeta opierający swą poezję na najszczerszym autentyku przeżyć i znajdujący dla niej najbardziej nowoczesną formę.

Pochodzi gdzieś z okolic Tarnobrzegu przy Rozwadowa, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie ulega wpływom czarodziejskiej awangardy Peipera, dalekim jednak jest od kultu metafory dla samej metafory, nie uprawia niezrozumialstwa dla samego niezrozumialstwa. Przez „nowe usta“ jego przemawia niedola wsi małopolskiej, odzywa się „tętent ludzkiego buntu“. Ale ta poezja naprawdę młoda nie paraduje w pióropuszu tendencji. Sama treść jest tak pełna dynamiki, że organicznie z niej się wyłania nowa forma, która ani razu nie robi na nas wrażenia szaty sztucznej i sporządzonej tylko dla efektu.

Taką samą szczerością oddycha pierwsza powieść poety„ Młodość Jasia Kunefała“. Jest nie dojrzała dlatego, że przewija się przez nią mnóstwo nieskoordynowanych motywów. Dominuje coprawda wątek autobiograficzny, bo jest to opowieść o wątłym, przekornym i upartym dziecku wiejskim, które życie wyrzuciło na punkt, gdzie krzyżuje się mnóstwo dróg. Nie wiemy jednak dlaczego Jaś jest tak głęboko nieszczęśliwy, dlaczego się rozpił tak haniebnie, wszak mimo wszystko kocha go nie tylko czuła i tak pełna matczynego ciepła Joasia, ale nie obojętną dla niego jest też ukochana nade wszystko Ela. Czy to, że Ela nie zrywa ze swym narzeczonym mogło wytrącić z równowagi zdolnego chłopca? Wszak ani razu o nią naprawdę nie walczy, ani razu nie próbuje jej zdobyć dla siebie. Możnaby powiedzieć, że życie jest pełne tajemnic, ale tego rodzaju banał nie jest w gruncie rzeczy żadną odpowiedzią. Autor sam to niejako czuje i opowiada nam historię rodziny Kunefałów, składającą się prawie z samych oryginałów i dziwaków. Czyżby więc wśród chłopstwa istniała też klątwa rodowa? Przyczyną tej niejasności jest być może technika powieści. Jest nią realizm, rozszerzony o całe bogactwo snów i wizji. Poetą jest człowiek, który ma lęk przed niewyrażalnym, który wciąż odczuwa, jak marne jest słowo ludzkie, jak niewspółmierny jest wyraz z tą tętniącą w duszy naszej tęsknotą. Tam, gdzie realista dochodzi do głosu, otrzymujemy stronice pełne kolorów jak najbardziej soczystych.

Autor widzi swych ludzi, jak najdokładniej i potrafi nam przedstawić ich najlżejsze drgnienie duchowe, wciąż jednak natrafia na sferę snów, na to co wymyka się słowu, co jest nie do opowiedzenia, a to jego borykanie się właśnie z tymi potęgami, kształtującymi życie człowieka wzrusza nas do głębi. Jest na prawdę coś wzruszającego w tej jego prymitywności, w tym jego, że tak powiemy jąkaniu się, w tym jego uczuciu lęku przed groźnymi potęgami życia. O całe niebo wyżej stoi „Młodość Jasia Kunefała“ od tak przereklamowanej powieści Gombrowicza „Ferdydurke“. U Gombrowicza jest jakaś drażniąca pewność siebie, przejawiająca się chociażby w ostatnim dwuwierszu, który zamyka powieść. „Koniec i bomba, kto przeczytał to trąba“. Czytelnik nie wie, czy Gombrowicz kpi z siebie, czy z niego, a ten świadomy persyflaż odbiera czytelnikowi pewność siebie i czyni go podejrzliwym nawet wobec wspaniałych dygresji satyrycznych. U Piętaka jest jakaś niepewność, jakiś lęk, jakieś wahanie się, a to właśnie dodaje dziełu tyle uroku.

Nazwałbym wreszcie Piętaka polskim hamsunistą. Niektóre postacie jak Joachim, Piotr, Szczepan, Teofil, robią na nas wrażenie galerii postaci hamsunowskich. Przypomniały mi się „Misteria“, które czytałem z takim zachwytem. Życie jest przeważnie niewolą, do której się człowiek przyzwyczaja, jak pies do obroży. Są jednak ludzie, którzy do niewoli przyzwyczaić się nie mogą, a takich ludzi dał nam Hamsun. To samo tło, ten sam aparat gór i lasów, to samo powietrze wolności odnajdujemy w powieści Piętaka. Jego Szczepan i Piotr to są bracia Augusta Powsinogi, bohatera ostatniego cyklu powieściowego Hamsuna. „Jasia Kunefała“ mógł doprawdy napisać tylko głęboki i szczery poeta, który wciąż się dziwi, wciąż jest pełen zadumy nad niedolą człowieka. Efekt jest tym silniejszy, ponieważ autor rzuca to na tło włoski i życia małomiejskiego. Tak samo zresztą jak Hamsun, którego bohaterzy przyjeżdżają do małych zadumanych osad z dalekiego świata. Tego echa dalekiego świata brak jeszcze w tej powieści, ale jest to przecież powieść pierwsza młodego człowieka, który nie widział jeszcze być może świata. Jest to jednym słowem debiut niezwykle ciekawy zarówno pod względem formy jak i treści, napozór jakaś saga chłopska, a w gruncie rzeczy poemat prozą o niedoli człowieka i jego wiecznej tęsknocie. Dzieło jeszcze niedojrzałe, ale mocne i upajające swym aromatem. Tym razem wybór zupełnie trafny — nagroda młodych słusznie przypadła Stanisławowi Piętakowi za jego powieść „Młodość Jasia Kunefała“.

M. K.



# Z ZAPOMNIANEJ KSIĄŻKI MUZYCZNEJ

Przypadkowo wpadła mi do ręki trzytomowa, przed około 70 laty wydana książka (20. nakład!) pt. „Musikalische Märchen, Phantasieen und Skizzen“ znanej w owych czasach, dziś już zupełnie zapomnianej autorki i śpiewaczki operowej, Elizy Polko. Złakomiłem się na ten antyk w mylnym — jak się później okazało — mniemaniu, że wśród mnóstwa opowiadań o pociągających tytułach i nazwiskach znajdzie się coś interesującego, jakiś nieznany i ciekawy szczegół: skusiła mnie bogata wprost luksusowa szata zewnętrzna złocistej oprawy, cacko pięknego obramowanego druku na znakomitym papierze, dobre drzeworyty w nagłówku każdego rozdziału itp. akcesoria bibliofilskie. Coprawda na ogół się rozczarowałem, jednak przecież znalazłem trzy nieznane opowiadania w gąszczu muzyczno-beletrystycznym, pisanym w znanym, nieco zakłamanym i słodkawym stylu marlittowskim, w którym pełno blaskn księżyca, rozśpiewanych nocą słowików, zapachów fiołków i jaśminu, zawiedzionej lub śmiercią przerwanej miłości, królów, i innej wysokiej arystokracji. Autorka pisząca w drugiej połowie XIX. wieku, wzięta i płodna powieściopisarka nazywała się z domu Vogel; ojciec jej był znanym pedagogiem niemieckim. Jeden z braci, podróżnik afrykański ,zaginął w Afryce, drugi był znanym



astronomem. Nazwisko panieńskie i tytuł jednej powieści „Sabbathfeier“ wskazywały by na żydowskie jej pochodzenie, jednak nic pewnego w tym kierunku nie znalazłem, a „Jüdisches Lexikon“ nie wspomina ani nazwiska Polko ani Vogel.

Otóż pierwszy z tych trzech ciekawszych szkiców opowiada o początkach kariery muzycznej Franciszka Bendy, sławnego w połowie XVIII. wieku skrzypka czeskiego i pedagoga, późniejszego członka nadwornej kapeli w Berlinie, najstarszego z rozgałęzionej familii muzyków tego nazwiska. Jako młody chłopak śpiewał Benda w chórach kościelnych w Dreźnie i w Pradze, i tym zarabiał na życie. Po mutacji stracił z głosem także i posadę i popadł w ostatnią nędzę. Z poniewierki cudem wyratował go Żyd, stary, ślepy „klezmer“ praski Löbel. Włócząc się raz o głodzie i chłodzie na przedmieściach Pragi, usłyszał obszarpany Benda taneczne dźwięki skrzypiec w szynku, a wszedłszy tam jakby wiedziony przeczuciem przeznaczenia, podszedł do Löbla, zwierzył się mu i uprosił, by starzec uczył go gry na skrzypcach. Löbel przygarnął chłopca, utrzymywał go, nauczył grać i woził ze sobą po jarmarkach aż do śmierci. Z takiej to edukacji muzycznej u grajka żydowskiego rozwinął się potem znany artysta, w którego biografii nic o tym szczególe żydowskim nie znalazłem.

Bohaterem drugiej powiastki zatytułowanej „Eine Amati“ (skrzypce Amatiego) jest Franciszek Józef Anderle, również skrzypek czeski, żyjący w drugiej połowie XVIII wieku, który przez pewien czas bawił nawet, wedle zapodań autorki, w Warszawie. Ten syn bogatego chłopa był wielkim miłośnikiem muzyki i urzeczony został pięknym dźwiękiem skrzypiec Amatiego, będących własnością Żyda Izaka, odludka mieszkającego razem z piękną córką Leą w lesie i także ten Anderle został uczniem Izaka, od którego chciał nabyć cudowny instrument, wszelkie jednak błagania i groźby, nie udały się, gdyż starzec za nic na świecie nie chciał się za życia rozłączyć z ukochanym instrumentem. Nadzieja otrzymania skrzypiec tych po śmierci starca nie mogła natomiast uspokoić młodego chłopca. Konflikt rozwiązała młoda córka, zakochana na zabój w młodzieńcu: potajemnie zabrała ojcu skrzypce i ofiarowała wraz ze swoją osobą ukochanemu, przy czym jednak wyznała, że ojciec nie przeżył bolesnej straty i umarł. Tej podwójnej ofiary nie chciał Anderle przyjąć: wziął tylko skrzypce, a dziewczynę zostawił, nie chcąc się łączyć z zabójczynią ojca. Zrozpaczona dziewczyna skoczyła do stawu. Pod brzemieniem takich nieszczęść i wyrzutów sumienia Anderle dobrowolnie zrezygnował z muzyki, skrzypce schował głęboko do szafy i przez 12 lat ich nie oglądał. Po upływie tego czasu przebytego bardzo ponuro z rodziną odżył dawny czar; Anderle wyciągnął skrzypce, opuścił żonę i dzieci, i poszedł w świat zdobywając publiczność swą piękną grą. U szczytu triumfów nagle ginie wszelka wiadomość o nim: wiedziony wyrzutami sumienia wraca Anderle do leśnej chaty Izaka, łamie tam skrzypce i popełnia samobójstwo.

Gdzie tu „Dichtung“ a gdzie „Wahrheit“ nie mogłem dociec, ale si non é vero...

Ostatnia wreszcie historia dotyczy Fryderyki Brion; znacie zapewnie tę piękną postać młodej kochanki Goethego, liczącego wówczas 21 lat i pięknego jak bóg, — znanej w literaturze jako Friederike v. Sessenheim, córki pastora, do której Goethe jeździł przez kilka miesięcy z niedalekiego Strassburga i którą miłował całym żarem swego wielkiego serca. Złośliwi twierdzili, że nawet ślad tej miłości można było stwierdzić w księgach metrykalnych parafii, jednak oficjalna biografia dyskretnie o tym milczy. Zdaje się, że my wszyscy za naszych gimnazjalnych czasów podkochiwaliśmy się nieszkodliwie w tej uroczej i przemiłej postaci Fryderyki, nie zważając na bagatelną przeszkodę jej pochowania przed blisko wiekiem. Ona sama pozostała aż do śmierci wierna swemu promienistemu wielkiemu kochankowi i rozdzielała kosze wszystkim późniejszym reflektantom, między inny-

mi także poecie Lenzowi, zakochanemu w niej aż do szaleństwa (dosłownie); jawnie przyznawała się, że kochanka Goethego nie może więcej należeć do żadnego innego mężczyzny i w tej wierności jako 61-letnia umarła w r. 1813.

Otóż na 3 lata przed poznaniem Goethego, dokładnie 12 maja 1767 r. przeżyła jako 15 letnia panna bardzo romantyczny i piękny epizod „muzyczny". Zbierając kwiaty w polu za miastem, spotkała młodzieńca wędrującego ze śpiewem na ustach, który piechotą szedł „na spacer" ze Szwajcarii do Paryża. Był nim André Gretry, późniejszy słynny francuski kompozytor operowy. Między młodymi nawiązała się (Im wunderschönen Monat Mai...) bardzo serdeczna nić, urwana jednak już po kilku godzinach dalszą wędrówką młodzieńca. Na pożegnanie dała mu Fryderyka na jego prośbę tabliczkę, na której wypisała swe imię, nazwisko i datę oraz kilka fiołków. I o dziwo! Kiedy mistrz Gretry umierał 36 lat potem, w kilka miesięcy po śmierci Fryderyki, której nigdy więcej w życiu nie widział, kazał włożyć do swej trumny ową tabliczkę i kilka zwiędłych, rozsypujących się fiołków.

Pierwsza miłość nie zardzewiała.

DR H. APTE.

## *Komunikaty teatralne i koncertowe*

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro wieczorem pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa z muzyką M. K. Markera **„Czemu kłamiesz najdroższa?".** W sztuce występują: A. Matusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Żukowski. Jutro po południu o godz. 15-tej świetna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu", w premierowej obsadzie.

— **TEATR ŻYDOWSKI,** Bocheńska 7. Towarzystwu Teatralnemu udało się pozyskać tylko na kilka występów znakomity zespół warszawski pod kierownictwem Klary Segałowicz. Grana będzie „Czarodziejka" wspaniałe widowisko Goldfadena w przeróbce I. Mangera, reżyserii I. Rotbauma.

— **DELA LIPIŃSKA - LIPINSKAJA,** słynna międzynarodowa diseuse, której wieczory cieszą się zawsze w Krakowie wielkim powodzeniem, da się słyszeć tylko jeden raz, a to w niedzielę, 6 bm. w Starym Teatrze. W nowym programie obok „Figurynek z własnego albumu" wykona znakomita artystka szereg piosenek w języku polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

— **THELMA REISS I JOHN HUNT,** znakomici artyści angielscy, którzy w zeszłym sezonie odnieśli w Krakowie duży sukces, wystąpią obecnie z dwoma wieczorami muzyki kameralnej, wykonując na nich różne programy, a to we wtorek 8, oraz we czwartek 10 bm. w Starym Teatrze.

— **JUBILEUSZOWA WYSTAWA ABRAHAMA NEUMANA** zostanie uroczyście otwarta w nadchodzącą niedzielę w salach repr. Żyd. Domu Akadem. ul. Przemyska 3. Nestor żyd. malarzy zaprezentuje swoje najnowsze prace urbanistyczne, pejzaże i inne. Zarząd Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy chcąc uprzystępnić i zainteresować społeczeństwo tą wystawą postanowił na cały czas trwania wystawy zwolnić zwiedzających od płacenia wstępu.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 6 bm. koncert w wykonaniu Czesława Kozaka (śpiew) Baryton. Przy fortepianie Jadwiga Pruszyńska. Początek godz. 18.

## Teatr im. J. Słowackiego

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Czemu kłamiesz najdroższa".

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bez rozkazu" i „Trudno jest łatwo zarobić"

APOLLO: **„Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje" (Bodo i Dymsza).**

ATLANTIC: **„Scypion afrykański" i „Strzelcy mimowoli" (Flip i Flap).**

„BAGATELA" **„Moja panna mamy" (Danielle Darrieux) i rewia jubileuszowa.**

MUZEUM: **„Pod dwiema flagami".**

PROMIEŃ: **„Książę i żebrak".**

SZTUKA: **„W pułapce" (John Barrymore).**

STELLA: **„Mały Lord" Bartholomew**

UCIECHA: **„Towarzysze broni" (La grande Illusion)**

WANDA: **„Motyl hiszpański" (Jeanette Mac Donald).**



# *O zbliżenie administracji do obywatela*

Warszawa, 4. 2. (A) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do rewizji przepisów o organizacji i trybie urzędowania urzędów wojewódzkich i starościńskich. Projektowane zmiany mają na celu usprawnienie działalności administracji ogólnej w zrozumieniu wzajemnych stosunków władzy z obywatelem. W pierwszym rzędzie rozbudowana będzie sieć ekspozytur starostw w powiatach odległych, w których siedziby nie mają odpowiednio dogodnej komunikacji z najważniejszymi ośrodkami życia lokalnego. Ekspozytury takie powołane będą przedewszystkim w ośrodkach przemysłowych. Drugim etapem zbliżenia administracji do obywatela będzie możliwie najszybsze załatwienie spraw przez starostów w czasie objazdów. Będą to t. zw. „roki urzędowe". Starosta przybywający do miasteczka czy urzędu będzie przyjmował i załatwiał interesentów i petentów na miejscu.

Projektowane jest połączenie z objazdami starostów równoczesnych objazdów przedstawicieli urzędów skarbowych. Umożliwi to zgłaszanie skarg i protestów i zbadanie na miejscu ich słuszności. Również kierownicy poszczególnych referatów starostw otrzymają polecenie załatwienia drobniejszych spraw od ręki bez potrzeby uzyskania na to specjalnej zgody starosty. We wszystkich starostwach, urzędach gminnych a nawet sołtysostwach mają być umieszczane tablice informacyjne o sposobie załatwiania spraw najczęściej spotykanych. Odpowiednie zarządzenia są obecnie w opracowaniu i część z nich będzie znana już w najbliższych dniach.

## W SPORCIE

**ROBINSON (MAKKABI BIELSKO)** wygrał bieg narciarski 15 klm zorganizowany przez Makkabi Bielsko na Hali Boraczej.

**LUKES (SLAVIA PRAGA)** zwyciężył w kombinacji alpejskiej mistrzostw narciarskich Czechosłowacji w Górach Olbrzymich. W biegu pań zwyciężyła Beinhauerowa.

**WARSZAWA — POZNAŃ MECZ BOKSERSKI** międzymiastowy w Warszawie zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 8:8 pkt. IKP (Łódź) — Bar Kochba 12:2 mecz towarzyski. — Krusze Ender — Sokół (Poznań) 10:6 pkt.

**ZAPAŚNICY IKP Z ŁODZI** pokonali Wima 17:4 pkt. i zdobyli mistrzostwo okręgu łódzkiego.



**LTC PRAHA** uzyskała remisowy wynik 1:1 w drugim meczu hokejowym z kanadyjską drużyną Sudbury Wolves.

**EUROPA — AMERYKA** mecz lekkoatletyczny planowany w Berlinie we wrześniu br. nie dojdzie do skutku definitywnie.

**W KOWNIE** w miejsce zlikwidowanego klubu sportowego polskiego Sparta zatwierdziły władze nowy klub polski Slavia.

**PIŁKARZE RUCHU** z Hajduk pokonali Dąb 2:0. Amatorski KS pokonał Slavię z Rudy 1:0.

**MECZ ZAPAŚNICZY POLSKA — NIEMCY** odbędzie się definitywnie w Chorzowie dnia 20 bm., a nie w Katowicach. Arbitrem będzie p. Mensik z Pragi.

**SPRAWA ORGANIZACJI MISTRZOSTW KOLARSKICH ŚWIATA PRZEZ POLSKĘ** nie będzie poparta przez PUWF i ZZ finansowo, wobec czego stała się problematyczną.

**PLATTKO,** były internacjonał Węgier, a następnie słynny bramkarz FC Barcelona, został zaangażowany w charakterze trenera piłkarskiego przez Cracovię. Jak wiadomo, PZPN nie chciał zakontraktować Plattki jako trenera związkowego.

**WILCZKIEWICZ Z GARBARNI** zasilił szeregi Cracovii na środkowej pomocy. Cracovia w meczu treningowym ze swą rezerwą przegrała 2:5.

**SEKCJE NARCIARSKIE MAKKABI I K K T KRAKOWSKIEGO** organizują wspólnie w połowie lutego br. wędrowny obóz narciarski dla zaawansowanych w Czarnohorze.

**SCHINDLER (POLSKA)** uzyskał w slalomie na mistrzostwach narciarskich Węgier w Matrahaza czwarte miejsce. 1) Francioli Pierre (Szwajcaria), 2) Reinhardt (Austria), 3) Enichlmeyer (A). W kombinacji identyczna klasyfikacja.



## *Książki nadesłane*

**HACHATUNA,** drama be'szalosz maaraches meet Stanisław Wyspiański, tirgem mi'polanit B. Pomeranc — Warszawa 1938, Wydawn. Sztybla. Nareszcie pojawił się ten od dawna już zapowiadany hebrajski przekład arcydzieła Wyspiańskiego, który jest swego rodzaju sensacją literacką. Zewnętrznie książka prezentuje się bardzo korzystnie. Przekład omówimy wkrótce.

**ADOLF BÖHM:** Die Zionistische Bewegung Band II. Berlin 1937, Jüd. Verlag. — Drugi tom podstawowego dzieła o ruchu syjonistycznym i jego rozwoju, doprowadzony aż do ostatnich czasów.

**PENTATEUCH UND HAFTAROTH** (tekst hebrajski z przekładem niemieckim i komentarzem dra J. Hertza, naczelnego rabina gmin żydowskich Wielkiej Brytanii). Erster Band: Genesis, Jüd. Verlag Berlin.

**VLADIMIR ŻABOTIŃSKY:** Der Judenstaat, dr Heinrich Glanz - Verlag, Wien 1938.

**EDMUND SCHÄCHTER:** Kampf um Zion, die Freiheitsbewegung Israels und der Völker, dr H. Glanz - Verlag, Wien 1938.

**KALBARCZYK WYJECHAŁ DO DAVOS** na mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej w dniach 5—8 lutego br.

**WĘGRY ZDOBYŁY DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO PINGPONGOWE ŚWIATA W LONDYNIE,** bijąc we finale Austrię 6:3, trzecie miejsce zdobyła Anglia, ulegając Austrii 1:5.

**INAUGURACJA NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI** w Zkopanem rozpoczęła się biegiem sztafetowym 4x10 klm, który wygrała drużyna SN Strzelec I. Zakopane, 2) Wisła I Zakopane, 3) Sokół III Zakopane, 4) SN PIT I Zakopane.

**WSPANIAŁE POKAZY ŁYŻWIARSKIE JAZDY FIGUROWEJ W ZAKOPANEM** przy udziale czołowych zawodników zagranicznych, jak wicemistrzowie świata rodzeństwo Pausin (Austrii), mistrzowska para Węgier rodzeństwo Szekrenyessy, mistrzowska para Polski rodzeństwo Kalusów, mitrzowie Węgier Szflasy i Tertak i inni, spotkały się ubiegłej środy i czwartku z entuzjastycznym przyjęciem.

**KONKURS SKOKÓW NA MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH WĘGIER** wygrał Norweg Sörensen, 2) Klopfer (Niemcy), 3) Iguro (Japonia), pierwszy Polak 12) Bochenek, 13) Szindler (P) 14) Marusarz (P).

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Samorząd gospodarczy przeciw wprowadzeniu kart rejestracyjnych

Rządowy projekt ustawy o kartach rejestracyjnych, spotkał się z jednolitym negatywnym stanowiskiem wszystkich izb przemysłowo handlowych Zdaniem Związku Izb projekt ten utrzymuje na dal samą istotę świadectw przemysłowych, mimo zmiany ich nazwy, załatwiając spraw w sposób połowiczny i niegruntowny. Prymitywne formy opodatkowania, w razie realizacji projektu bynajmniej nie zostaną usunięte lecz jedynie częściowe zostałyby złagodzone pewne ostrości zawarte w obecnej taryfie.

Taryfa przewidziana w projekcie wykazuje zresztą również poważne braki. W szczególności trudności nasuwać będzie w praktyce podział przedsiębiorstw na kupców rejestrowych, spółdzielnie i pozostałych płatników przy uprzywilejowaniu spółdzielni, które korzystały z odrębnej niższej opłaty, co budzi poważne zastrzeżenia sfer handlowych.

Niezależnie od dość prymitywnego podziału przedsiębiorstw w projektowanej taryfie, Zw. Izb poddał krytyce wysokość poszczególnych opłat za karty rejestracyjne, wśród których różnice mogą być 43 krotne w przemyśle, a 25 krotne w handlu zależnie od kwalifikacji przedsiębiorstwa na rejestrowe lub nierejestrowe.

Związek Izb przeciwstawił się również projektowanemu przekazaniu samorządowi terytorialnemu wymiaru i poboru opłat za karty rejestracyjne. Samorząd terytorialny nie jest bowiem dostatecznie przygotowany do wykonywania tych czynności. Byłoby to tym bardziej niewskazane, że powiększyłoby ilość źródeł wymiaru i poboru danin publicznych, przecząc ze wszech miar słusznej zasadzie centralizacji tych czynności w ręku jednego organu jakim są właśnie władze skarbowe.

Nie ograniczając się do krytyki projektu ustawy o kartach rejestracyjnych — Zw. Izb sformułował szereg tez pozytywnych, wskazujących, na jakich przesłankach winna się oprzeć reforma świadectw przemysłowych. Zdaniem Związku świadectwa przemysłowe winny ulec zupełnej likwidacji, całkowicie znikając z naszego systemu podatkowego.

Dotychczasowe wpływy na rzecz skarbu państwa oraz dodatki na rzecz samorządu i szkolnictwa zawodowego powinny być w całości przerzucone na stawki podatku obrotowego, w drodze odpowiedniego ich podniesienia. Obliczenia jednak winny być dokonane w oparciu o ścisłe dane i w taki sposób, by ekwiwalent ten w żadnym razie nie stworzył ukrytej podwyżki obciążeń, w stosunku do dotychczasowych. w zakresie tych samych źródeł podatkowych.

## Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym nastąpiło osłabienie tendencji, prawie na wszystkich rynkach zboża zniżkowały. Nie można temu wprawdzie przypisywać większego znaczenia, gdyż za parę dni notowania mogą się podnieść o kilka punktów, ale właśnie ta ciągła „huśtawka“ której fazy są jednak b. nieznaczne, wskazuje raczej na niepewność ogólnej sytuacji, a nawet na jej słabość. W bieżącej kampanii rynki braku zboża nie odczują, przyszły urodzaj zapowiada się dobrze, wobec więc wyraźnego spadku zapotrzebowania nie ma warunków obiektywnych dla zwyżki. Do tego należy dodać, że Rosja miała dobry urodzaj i od pewnego czasu lokuje swoje zboża na rynkach europejskich oraz że Australia której eksport kierował się od szeregu lat na Daleki Wschód, skutkiem wypadków politycznych zmuszona została do wysyłki swej pszenicy również do Europy. Zakupi ją zapewne Anglia, która jednak o tyle będzie musiała kupować mniej gdzieindziej.

Na rynku krajowym panowała również tendencja raczej słaba, zwłaszcza w zakresie zbóż chlebowych. Coraz więcej utrwala się opinia, że urodzaj nie był tak zły, jak początkowo przypuszczano, jest on nawet trochę lepszy, niż to ustala Gł. Urząd Statystyczny. Trudno robić z tego powodu jakiekolwiek zarzuty, ponieważ przy nadzwyczajnym rozdrobnieniu własności ziemskiej (około 4 milionów obiektów) nawet drobna omyłka w stosunku do jednego gospodarstwa może dać w rezultacie liczbę poważną. W każdym razie zdaje się nie grozi nam konieczność importu zbożowego.

Z innych ziemiopłodów zwyżkował mak i seradela. Nasiona roślin jarych trzymają się znacznie lepiej niż ozimych, co jest zrozumiałe wobec zbliżających się siewów. Cokolwiek obniżyły się niektóre pasze, stanowiące odpadek przemysłu przetwórczego — otręby (oprócz jęczmiennych) i makuchy.

Na rynku zwierząt rzeźnych po dawnemu bez zmian. Lekko zwyżkowały cielęta w większych ośrodkach konsumcyjnych. Trzoda tuczona (słoninowa) zaledwie utrzymała się na dawnym poziomie Na podkreślenie wszakże zasługuje, że poprawiły się notowania bydła chudego. Ostatnio w Warszawie najniższe ceny wynosiły 32 zł za 100 kg, żywej wagi, gdy przed paru tygodniami płacono 16 zł, tj 2 razy mniej. Tłumaczy się to oczywiście mniejszą podażą sztuk chudych, skąd nalełoby wnosić, że główna fala podaży tego towaru jest już poza nami.

Na rynku rybnym ceny utrzymały się. Podaż karpia jest dość duża, w tygodniu ubiegłym dostarczono na rynek (wraz z pozostałością z poprzedniego tygodnia) 69 tys. kg. Sprzedano wszystko. Obecnie spodziewany dowóz ma wynieść przeszło 80 tys. kg. Ryby rzecznej i jeziorowej widzimy znacznie mniej, ceny utrzymały się, jedynie cokolwiek zniżkowała tzw średnica i drobnica, a więc towar pośledni.

Na rynku masła panowała tendencja słaba. Może z nadejściem Wielkiego Postu nastąpi poprawa ale trzeba pamiętać, że zbiegnie się to i z większą produkcją oraz podażą zarówno mleka jak i masła. Niepomyślna sytuacja na tym rynku tłumaczy się poczęści niekorzystnymi warunkami naszego eksportu, który kurczy się pomimo, że światowy eksport masła wzrasta. Jakość wszakże naszego towaru pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia

Na rynku jaj nastąpił pewien zwrot o tyle, że zwyżka została zahamowana, a nawet można oczekiwać zniżki w związku z nadejściem wiosny, kiedy produkcja tego towaru silnie wzrasta.

*Z. K.*

## Informator prawniczo-gospodarczy

„POKRZYWDZONY PODATKIEM OD NIERUCHOMOŚCI“ Na podstawie paragr. 15 ust. 2 rozp. wykonawczego do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości Urząd Skarbowy powinien był wymierzyć Panu oddzielnie podatek od obu nieruchomości ze względu na to, że realności te stanowią odrębne ciała hipoteczne.

M. B. STAŁA CZYTELNICZKA. 1) Zaległy podatek wojskowy nie został umorzony. 2) Aż do r. 1936 włącznie podatek wojskowy obowiązywał i za ten czas może być egzekwowany 3) Zarząd Miejski może zlecić egzekucję podatku wojskowego Urzędowi Skarbowemu.

„SPÓŁKA“ Przy sprzedaży gotówkowej nie jest konieczne ujawnienie nazwiska kupującego.

„PLATER“. Zasadniczo przedsiębiorstwo to podlega II kategorii handlowej o ile prowadzi Pan wyroby złote i srebrne. Ze względu jednak na wysokość osiągniętego w roku 1937 obrotu — może Pan wnieść podanie o zezwolenie na prowadzenie handlu za świadectwem przemysłowym III kategorii handlowej.

G. F. O ile mogliśmy zrozumieć zapytanie Pańskie, chodzi Panu o wymiar podatku dochodowego. Naturalnie, że takie ustalenie jest krzywdzące dla Pana. Powinien Pan wnieść odwołanie.

„GIM“. Na razie sprawa loterii liczbowej nie jest jeszcze aktualna.

P. A. STÖGER, KRAKÓW. Bliższych szczegółów nie znamy.

STAŁY CZYTELNIK Z RZESZOWA. Uważamy, że może się Pan bronić przedawnieniem.

„SŁUŻBA NOCNA“ 1) Nie jest Pan zobowiązany do udzielenia swemu pracownikowi poza urlopem jeszcze jednego wolnego dnia w tygodniu, zamiast niedzieli, ponieważ art 13 ustawy o czasie pracy odnosi się tylko do pracowników, pracujących w niedzielę w myśl art. 11 tejże ustawy, a Pańskiego pracownika do tej kategorii zaliczyć nie można 2) Może Pan przyjąć strażnika kontrolnego bez wyłączenia niedziel i świąt na zasadzie przepisu paragr. 5 rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie czasu pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu (Dz. U. R. P. Nr 18 z roku 1922 poz. 148).

„T. W.“ Nie podlega Pan obowiązkowi zastępczej służby wojskowej.

„ŚWIADECTWO“ 1) Jeżeli Pan wniósł prośbę, Urząd Skarbowy nie ma podstawy do wydania orzeczenia karnego przed załatwieniem prośby. 2) Radzimy załączyć odpis uniewinniającego wyroku Sądu okręgowego. Należy się Panu nietylko zwrot wpłaconej grzywny, lecz także zwrot uiszczonej nienależnie dopłaty.

„PROWINCJONALNY STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“ W zasadzie wolno Panu zezwolić na to kupującym. Jednakże rzecz ta może się okazać ryzykowna, o ile będzie się odbywać stale.

„STAŁY ABONAMENT“ 1) Wymiar opłaty stemplowej jest przedawniony, o ile wyrok zapadł w roku 1929 2) Jesteśmy zdania, że należytość Ubezpieczalni Społecznej nie uległa przedawnieniu.

„HERMAN“ 1) Umowa taka może służyć za dokument w Sądzie 2) O ile mieszkanie Pańskie składa się najwyżej z czterech pokojów, w takim razie umowa, która ustala czynsz na kwotę wyższą, niż czynsz podstawowy, jest nieważna (art. 3 ustawy o ochronie lok.) 3) Obniżka komornego rozpoczęła się z dniem 1 grudnia 1935 roku. Na wypadek nieważności umowy pisemnej miałby Pan prawo skorzystać z obniżki czynszu.

STAŁA CZYTELNICZKA Z UL. ZWIERZYNIECKIEJ. Proszę zwrócić się w tej sprawie do Banku Polskiego ewent. na piśmie.

„M. J.“ 1) Można wykupić patent na pośrednictwo handlowe 2) Podatek płaci się od prowizji — (art. 5 ust. o p. pp.)

„HACHAKE LITSCHUWA“ 1) Należy złożyć egzamin czeladniczy i uzyskać kartę rzemieślniczą. 2) Podanie o dopuszczenie do egzaminu należy wnieść do Izby Rzemieślniczej. Do podania musi Pan załączyć świadectwo ukończenia nauki rzemiosła, oraz świadectwo ukończenia kursów dokształcających, lub też świadectwo, wykazujące posiadanie równorzędnego wykształcenia. 3) Ma Pan prawo żądać od Swego spólnika wydania świadectwa nauki i pracy 4) Na podstawie ustawy o prawie przemysłowym — bez karty rzemieślniczej nie wolno Panu rzemiosła prowadzić.

### Masowy przywóz luksusowych owoców

Na skutek tranzakcyj kompensacyjnych z Włochami podjęto przywóz do Polski większej ilości ananasów, które uchodziły dotąd za jeden z najbardziej luksusowych owoców południowych, gdyż jeszcze do jesieni r. ub. kilo ananasów kosztowało 28—30 zł. W ostatnich dniach sprowadzono do Polski blisko 20.000 kg tych owoców. Wskutek dużej podaży ceny ananasów spadły prawie o 50 proc., tak, że obecnie kosztują w detalu 14 zł. za kg.

# Wynik losowania II-go Konkursu Zimowego
## dla Czytelników „Nowego Dziennika“

W dniu wczorajszym odbyło się w budynku „Nowego Dziennika“ losowanie II-go Konkursu Zimowego dla Czytelników, obejmującego 4 premie w postaci 2-tygodniowego pobytu w pierwszorzędnych pensjonatach w Krynicy, Rabce, Zakopanem i Szczyrku. Wylosowali:

Pensjonat „Anastazja“ w Zakopanem — Wp. Dyr. Dr. Alojzy Abeles, Kraków, Dietla 83

Pensjonat „Goplana“ w Szczyrku — WP. Dr. Mojżesz Gelbart, Zduńska Wola

Pensjonat „Opieka“ w Rabce — WP. Debora Frisch, Kraków, Strzelecka 15

Pensjonat „Riwiera“ w Krynicy — WP. Katzówna Mania, Przemyśl, Hołówki 6.

Prosimy wyżej wymienione osoby o łaskawe natychmiastowe porozumienie się z administracją naszego pisma w sprawie terminu wyjazdu.

# KRONIKA

| LUTY | Wschód słońca 7 g 05 m |
| --- | --- |
| 5 | Zachód słońca 4 g 26 m |
| SOBOTA | 4 Adar 5698 |

## W walce o tytuł inżyniera

W niedzielę, 6 bm. godz. 10-ta rano w sali Krakowskiego Towarzystwa Technicznego ul. Straszewskiego 28 odbędzie się zebranie członków „ZAKRASP“, (Zrzeszenie Absolwentów Krakowskiej Szkoły Przemysłowej), na którym inż. Marian Stark i arch. Ludwik Warth wygłoszą polemiczne referaty w sprawie stanowiska zajmowanego przez inżynierów w prasie odnośnie do rządowego projektu ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera. Po referatach dyskusja. Goście mile widziani.

## Jubileusz 40-lecia Przedświt—Haszacharu

Na onegdajszym posiedzeniu Komitetu honorowego organizującego 40-letni jubileusz Zw. Żyd. Młodz. Akad. Haszachar - Przedświt ustalono ostatecznie program uroczystości w następujący sposób:

w sobotę dnia 19-go lutego odbędzie się Jubileuszowa Zabawa w Żyd. Domu Akademickim,

w niedzielę dnia 20 lutego przed południem odbędzie się Uroczysta Akademia ze współudziałem senatora prof. dr Mojżesza Schorra oraz posła dr Emila Sommersteina,

w niedzielę wieczorem odbędzie się zjazd koleżeński seniorów i członków Przedświtu.

Infomacji dotyczących Uroczystości udziela sekretariat Haszachar - Przedświtu, Dietla 31/6.

## Poradnia buchalteryjna przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców

Wobec nader rygorystycznego stosowania przepisów o księgach handlowych i dyskwalifikowania ksiąg handlowych przez organa skarbowe, w razie spostrzeżenia usterek, zachodzi konieczność należytego poinformowania szerokiego ogółu zainteresowanych tą sprawą o obowiązujących w tej dziedzinie przepisach podatkowych i zwyczajach handlowych.

Krak. Stowarzyszenie Kupców, pragnąc w miarę możności pomóc w tym względzie swym członkom, utworzyło tzw. „poradnię buchalteryjną“, uprosiwszy swych konsulentów buchalteryjnych, wybitnych praktyków i znawców w tej dziedzinie do udzielania bezpłatnych porad członkom Stowarzyszenia w każdą niedzielę w godzinach od 12 do 1-ej w południe w lokalu Stowarzyszenia ul. Grodzka 40.

## „Szkoła Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K.

Szkoła Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej i Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że z dniem 14 lutego br. rozpoczyna się dalszy ciąg wykładów popularno - naukowych z dziedziny higieny, medycyny i ubezpieczeń społecznych. — Wykłady odbywać się będą we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego 5 parter oficyna lewa. — Na wykładach IV Cyklu było obecnych około 5.000 osób.

W dniu 14 lutego br. o godz. 7-mej wiecz. wygłosi odczyt dr Kulig Zygmunt p. t. „O cukrzycy“. „O chorobach wenerycznych“ mówić będzie w „Szkole Zdrowia“ w dniu 17 lutego br. dr Missona Krzysztof. Początek wykładu godz. 7 wiecz. Odczyt ilustrują przeźrocza. Wykład dostępny w tym dniu tylko dla mężczyzn.

## Z cyklu wykładów „TOZ-u“

Ósmy wykład n. t. „Bóle głowy“ wygłosi p. dr I. Eichenholz dziś godz. 7-ma wieczór w lokalu Stowarzyszenia Kupców Grodzka 40.

## Aresztowani za wystąpienia antyżydowskie w Krakowie

Policja krakowska aresztowała dwie osoby, które dopuściły się ostatnio wykroczeń antyżydowskich. I tak ujęto pewnego osobnika, który zapomocą procy wybijał kamieniami szyby w sklepach żydowskich.

Równocześnie aresztowano drugiego osobnika, który zamalowywał farbą szyldy i wywieszki lekarzy i adwokatów żydowskich. Obaj przebywają w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

## Opóźnienie pociągu z Krakowa do Chrzanowa

Ze względu na rozjazd pociągów nadzwyczajnych z uczestnikami powracającymi z uroczystości związanych z pobytem Regenta Królestwa Węgier poc. Nr. Mt 320 odjedzie dnia 6 bm. z Krakowa do Chrzanowa z opóźnieniem 48 minut tj. o godzinie 10.10, zamiast o godzinie 9.22.

## Motocykl potrącił rowerzystę

Na ul. Kalwaryjskiej motocykl chcąc wyprzedzić tramwaj z prawej strony u wylotu ul. Smolki potrącił z tyłu jadącego rowerzystę Artura Święcickiego (lat 27), zam. przy ul. Kordeckiego 3, skutkiem czego Święcicki upadł na jezdnię doznając licznych obrażeń cielesnych. Rower został połamany.



— **Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ“.** W niedzielę, godz. 12-ta trzeci wykład z cyklu „Higiena“ p. dra Steinberga dla plug chalucowych w lokalu „Ezry“ Grodzka 9.

— **KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW PRZY STOW. „OGNISKO“.** W niedzielę godz. 11 referat p. Mieczysława Orłowskiego n. t. „Chemia środków spożywczych“ w sali Ż. D. A. Goście mile widziani.

— **JAK POWSTAJĄ ODKRYCIA NAUKOWE.** We wtorek 8 bm. godz. 19.30, z ramienia Powsz. Wykł. U. J. wygłosi w lokalu Zw Zaw. Prac. Umysł., Sławkowska 6, dr Marian Rytel, odczyt p. t. „Jak powstają odkrycia naukowe“.

— **DZIŚ W KRAKOWIE:** „Haszachar - Przedświt“ 7 wiecz. nadzwyczajne plenarne zebranie z ref. kol. mgr R. Wolfa i mgr Margulitesa n. t. spraw organizacyjnych i pracy na terenie samopomocowym. — „Ceire Mizrachi - Bruria“ 3.30 pop. Mesibat Oneg Szabat z ref. kol. Bernsteina. — „Geula“ 4 pop. Walne Zebranie. — Młode Wizo 4 pop. zebranie z udziałem p. Kohnowej.



# Damy z Oklahoma

(s) W Oklahoma (USA) powstał nowy związek kobiet. Nazwa jego jest trochę przydługa: Society for the prevention of married men posing as bachelors — Stowarzyszenie dla zwalczania żonatych mężczyzn, którzy podają się za kawalerów.

Prezeska tego związku, młoda elegancka dama, oświadczyła w swoim przemówieniu programowym: „Przeważnie dziewczęta dzisiejszej generacji nie mają wiele wolnego czasu, pracują i są zajęte. Nie powinny więc tego skąpo obliczonego wolnego czasu, który im pozostaje, spędzać z mężczyznami, którzy podają się za kawalerów, a w rzeczywistości są żonaci. Jest to poprostu kradzież wolnego czasu tych dziewcząt, dla których najwyższym ideałem jest — zamążpójście. Założyliśmy ten związek, ażeby właśnie temu zapobiec“.

Poza tym żąda prezeska wydania nowej ustawy, mianowicie: ludzie żonaci zobowiązani są zawsze nosić na palcu obrączkę ślubną, jako widomy znak, że są zajęci. Kto się do tego nie stosuje, winien być ukarany więzieniem.

Ale po bliższym rozważaniu okazuje się, że i to rozwiązanie nie jest najszczęśliwsze. Bo co się dzieje, jeśli podczas spaceru zimowego mężczyzna nosi rękawiczki i młoda dziewczyna, nie podejrzywając nic złego zakochuje się w nim? Może byłoby racjonalniej wysunąć projekt ustawy nakazujący żonatym mężczyznom noszenie obrączki na końcu nosa?

Trzeba podziwiać energię amerykańskich kobiet. Są to istoty o pięknych matowych cerach, delikatnym a wysportowanym ciele, słodkim spojrzeniu i nieomylnym instynkcie dla wszystkiego co trąci businessem.

Ich ideałem jest wyjść za mąż, rozwieść się, ponownie wyjść za mąż i znowu się rozwieść, i tak w nieskończoność. To brzmi daleko łatwiej i prościej, niż jest w istocie. Do tego potrzebny jest żelazny training, wiecznie trwałe przygotowanie do walki i uśmiech, uśmiech, którym zdobywa się mężczyznę. Uśmiech, którym zdobywa się względy sędziego w procesie rozwodowym. Dla spokojnego szczęścia, już bez jakichkolwiek nowych pragnień, Amerykanka nie ma poprostu czasu. —

Amerykanka w ogóle ma mało czasu. Dlatego też jest zrozumiałe, że nie chce stracić ani minuty swojego cennego czasu dla człowieka, który pragnie uchodzić za wolnego, a nim nie jest.

Teraz w Oklahoma każdy mężczyzna z pierścieniem t. z. żonaty, będzie traktowany lekceważąco, chyba że znajduje się już w trakcie rozwodu. Trzeba tylko będzie się namyśleć, jaki znak rozpoznawczy powinien wtedy nosić.

Okazuje się, że kobiety nigdzie nie mają łatwego życia, nawet w raju kobiecym, w Ameryce, nawet w Oklahoma. Szczęście, że istnieją jeszcze na świecie... stowarzyszenia.

## PODZIĘKOWANIE

WPanu J. Brodtowi, dentyście w Krakowie, Starowiślna 22, za piękne wykonanie mostku porcelanowego systemem Reichera, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

M. Vogelhut,
Kraków, Kremerowska 6.

5238k




SOBOTA, 5. lutego.

**KRAKÓW** 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" prowadzi prof. Br. Rutkowski 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Bajka o niewidzialnym człowieku" Zofii Nawrockiej z ilustr. muz. Czesława Halskiego; 16.15 Tr. ze studia na Wystawie Radiowej w Łodzi: Koncert chóru „Zjednoczone" z tow. zespołu instrumentalnego pod dyr. Aleksandra Charuby; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Nabożeństwo; 17.50 Nasz program; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Kraków i Wenecja w przeszłości" wygł. dr. J. Garbacik; 18.30 „Miniatury kwartetowe": Muzyka polska. Wyk.: Kwartet Smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka) J. Makowicz (wiolonczela); 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: a) „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje" audycja dla dzieci L. Krzemienieckiej, b) „Jak widzą Polskę rodacy z zagranicy" wywiad z uczestnikami kursu dla Polaków zagranicą, przepr. Melchior Wańkowicz; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Muzyka taneczna w wyk. ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Trójki Radiowej (refreny); w przerwie o godz. 21.45 „Partia Brydża" skecz Tristana Bernarda, tłum. i radiofon. Ewy Mieroszewskiej; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna w wyk. zespołu jazzowego Tadeusza Pileskiego.

**WARSZAWA** 6.15 p. Kraków 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

**LWÓW** 6.15 p. Kraków; 13.45 Koncert życzeń; 15.20 Aktualia radiotechniczne; 15.30 p. Kraków; 18.10 Muzyka dwufortepianowa w wyk. I. Lipczyńskiej i M. Altenberga; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

**KATOWICE** 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Wędrowni ślepcy" — słuchow. muzyczne; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 6.15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.15 „Przyszła mateczka" — pogad.; 18.25 Lekkie piosenki w wyk. zesp. revellersów; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dy. Pawłowicz; 18.55 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

**WIEDEŃ** 12 Koncert rozrywkowy; 13.15 Pieśni południa i północy w wyk. chóru; 18 Uczmy się pieśni ludowych; 19.30 „Piosenka z Nizzy" — operetka Sandauera pod dyr. kompozytora; 21.35 Recital skrzypcowy Magdy Hajos; 22.20 Muzyka taneczna.

**RZYM** 17.15 Muzyka taneczna; 19.30 Muzyka rozrywkowa; 21 Tr. z Opery Król.: „Zmierzch bogów" — opera Wagnera.

**DROITWICH** 18 Muzyka lekka; 19.45 Koncert popularny; 21 Pałac rewii — aud. rozrywkowa; 22.35 Koncert popularny.

**BRUKSELA FRANC.** 18.15 Melodie operetkowe; 19.15 Dawna muzyka wallońska; 21 „Arlezjanka" — opera Bizeta.

**PRAGA** 17.55 Program rozrywkowy; 19.20 Muzyka rozrywkowa; 20.20 „Bal w dawnym Preszburgu" — aud. słowno-muzyczna; 21.05 Czeska muzyka operowa; 22.30 Muzyka jazzowa.

## „Klejnoty Jadwigi i miecz Batorego"

Na powyższy temat będzie mówił w sobotę dnia 5. II. b. r. o godz. 15.15 — 15.25 dr. Jan Dąbrowski prof. U. J. W odczycie tym przedstawi znakomity historyk dzieje związków polsko-węgierskich. Związki kulturalne, łączące od wieków obydwa kraje, symbolizują piękne klejnoty królowej Jadwigi ofiarowane na odnowienie krakowskiego Uniwersytetu. Podstawą tych związków, to wspólne stanowisko zajmowane przez Węgry i Polskę, wobec t. zw. kwestii wschodniej. Stanowisko to polegało na przeciwstawieniu kultury łacińskiej, do której należały i należą obydwa kraje, kulturze bizantyńskiej i muzułmańskiej. Wynikiem tych związków były również ścisłe więzy natury polityczno-wojskowej. Węzły te doszły do szczytu za panowania Batorego — księcia Siedmiogrodu, który poprowadził zwycięskie pułki polskie na Wschód przeciwko nawale moskiewskiej. Wreszcie przedmiotem odczytu będzie scharakteryzowanie wpływów, jakie wywarła ta wielka przeszłość historyczna na dzisiejsze stosunki polsko-węgierskie. Odczyt jest specjalnie aktualny ze względu na pobyt Regenta Węgier Horthy'ego w stolicy Jagiellonów.

# Raport Van Zeelanda rozpatrywany we Francji

Paryż, 4. 2. (T). Międzyministerialna komisja rozpatrująca raport Van Zeelanda, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie w ministerstwie handlu przy udziale przedstawicieli tego ministerstwa, oraz ministerstwa spraw zagranicznych, finansów i rolnictwa.

Konferencja ta zajęła się przede wszystkim tymi punktami raportu, które odnoszą się do produktów rolnych. Ponieważ raport dopuszcza utrzymanie kontyngentów, konferencja zajęła się zbadaniem możliwości obniżenia ceł na te produkty. Sprawa ta napotyka na trudności ze względu na tak zw. reperkusje łańcuchowe (to znaczy, że jeżeli zmniejszy się cła dla jednego państwa, to to pociąga za sobą zmianę ceł dla innych państw).

Ogólne wyniki dzisiejszej konferencji doprowadziły do wysunięcia projektu ustalenia we Francji pewnej granicy górnej dla rewaloryzacji cen produktów rolnych, ażeby w ten sposób złagodzić obecny wyścig we Francji między płacami a cenami.

# Co oznaczają rozgrywki na szczytach hitlerowskich

## Konflikt, który rozdziela elitę partyjną

Od paru dni zagraniczne sfery polityczne i dziennikarskie obiega sensacyjna pogłoska, według której „górę" rządzącą III-ciej Rzeszy nurtuje

**poważny kryzys wewnętrzny.**

Wszystkie nadchodzące ostatnio z Niemiec wiadomości o odwołaniu posiedzenia Reichstagu, o przewidywanej dymisji min. spraw wojskowych, marszałka Blomberga i mianowaniu na jego miejsce gen. Goeringa mają być objawami zewnętrznymi

**ostrego konfliktu, który rozdziera elitę partyjną i kierowniczą narodowego socjalizmu na dwa wrogie obozy.**

Tak więc jeden obóz dowodzony przez

**Goebbelsa, Ribentroppa i Himmlera.**

zajmuje stanowisko bardzo skrajne, domaga się bowiem zdecydowanej polityki zagranicznej, natychmiastowego i energicznego wystąpienia wraz z Włochami w sukurs gen. Franco oraz agresywnej taktyki na terenie Europy środkowej.

Drugi obóz, do którego należą

**marsz. Blomberg, gen. Goering, kierownicy ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawiciele przemysłu,**

jest bardziej umiarkowany: wypowiada się przeciw awanturniczej polityce zagranicznej, dowodząc, że Francja nie jest wcale taka osłabiona, jak to sądzą w Niemczech, godzi się na kontynuację stanowczej kampanii kolonialnej, uważa że pomoc dla gen. Franco należy sprowadzić do jak najskromniejszych rozmiarów i że „anschluss" z Austrią powinien być wynikiem wewnętrznego przewrotu w samej Austrii.

Do jakiego obozu skłania się

**kanclerz Hitler?**

Podobno — do pierwszego.

**Na rzecz stanowiska ekstremistów partyjnych miał się Hitler wypowiedzieć**

dnia 30 stycznia, w piątą rocznicę rządów narodowo - socjalistycznych, na posiedzeniu Reichstagu. Jednakże marsz. Blomberg i jego stronnicy oznajmili, że

**nie przyjdą na to posiedzenie.**

Równocześnie rozeszły się słuchy o planowanym jakoby przez poważny odłam Reichswehry przewrocie politycznym. W świetle tych nastrojów odwołanie posiedzenia Reichstagu nabiera znamiennej wymowy.

Marszałek von Blomberg odbywa obecnie ze swą młodą żoną podróż poślubną po Włoszech. Jakkolwiek pogłoski o jego dymisji, o ustąpieniu dra Schachta ze stanowiska prezesa Reichsbanku o mianowaniu gen. Reichenau szefem sił zbrojnych, o powołaniu do rządu szefa tajnej policji Himmlera, kierowników służby pracy Hierla i frontu pracy Ley'a, mają jak dotąd charakter przypuszczeń i domysłów, to jednak ilustrują one

**proces fermentacji, jaki rozsadza górne sfery partii i rządu Niemiec hitlerowskich.**



## Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 4. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 114.50 — 115, Żyrardów 73.50 — 71, Modrzejów 14, Cukier 36.25, Ostrowiec 55, Starachowice 37.75 — 37.50, Węgiel 30.50. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż inwestycyjna I. em. 79.25, II. em. 79.75, 5% poż. konwersyjna 68, 5% poż. konsolidacyjna grube 67 — 66.50, drobne 66.75 — 66, 4% poż. dolarowa (dolarówka) $41\frac{1}{4}$, $4\frac{1}{2}$% poż. wewnętrzna grube 64 — 63.75, drobne 63.88 — 63.50. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.50, Gdańsk 100, Holandia 294.70 Kopenhaga 118.15, Londyn 26.46, Nowy Jork czek 5.27 3/8, Nowy Jork telegraficzny $5.27\frac{1}{2}$, Oslo 133.18, Paryż 17.36, Praga 18.53, Sztokholm 136.45, Szwajcaria 122.45, Włochy 27.83, Berlin 213.07, Wiedeń 99.25, Tel Awiw 26.53. Tendencja mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 4. 2. Ceny orientacyjne: pszenica 26 — 26.50, żyto 28.50 — 20.75, mąka pszenna i żytnia minus 50 gr. — reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 320 — lekko zniżkowa, żyto 1152 — zniżkowa, jęczmień 205 — spokojna, owies 435 — ożywiona.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 4. 2. Miedź $38\frac{1}{8}$ — 5/8, $38\frac{3}{4}$ — 13/16, elektrolit $42\frac{3}{4}$ — $43\frac{1}{4}$, cyna $179\frac{1}{4}$ — 3/8, $179\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$, straits $182\frac{1}{4}$, ołów $15\frac{1}{2}$ — 9/16, 15 5/8 — 11/16, cynk 14 3/8 — 7/16, 14 9/16 — 5/8, złoto 139.9.

# Zarządzenia antykorsarskie Francji

Paryż 4. 2. (T) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w myśl wyniku rozmów, prowadzonych 2 lutego w Londynie pomiędzy sekretarzem stanu spr. zagr. W. Brytanii a ambasadorami Francji i Włoch które miały na celu wzmocnienie ochrony żeglugi handlowej na Morzu Śródziemnym przeciwko aktom korsarstwa — rząd francuski postanowił wydać zarządzenia równoległe do postanowień powziętych przez admiralicję brytyjską. Okręty francuskie zapewniające wykonanie układu w Nyon, otrzymają rozkaz atakowania, i jeżeli to będzie możliwe, zniszczenia wszelkich łodzi podwodnych, spostrzeżonych poza wodami terytorialnymi hiszpańskimi na obszarach znajdujących się pod kontrolą floty francuskiej.

# Obrady sejmowej komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa Skarbu

Warszawa, 4. 2. Dziś komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała preliminarz budżetowy min. Skarbu. Budżet ten referował pos. Hołyński w obecności wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, podsekretarza stanu Morawskiego i wyższych urzędników ministerstwa.

Sprawozdawca zanalizował obszernie stronę dochodową preliminarza, stwierdzając, że w dochodach tych widzimy większy udział z podatków i danin publicznych, natomiast wpływy z dochodów przedsiębiorstw państwowych, jeżeli odsunąć na bok 3 największe, są bardzo nieznaczne.

## Reforma podatkowa

Następnie referent przeszedł do spraw reformy podatkowej i podkreślił konieczność możliwie szybkiego jej przeprowadzenia. Podatki w wielu wypadkach nie są dostosowane do polskiej rzeczywistości. Zapowiedziana mała reforma nie wyczerpuje zagadnienia. Prace przygotowawcze nad reformą podatkową powinny iść dwoma torami, torem statystyki podatkowej i klasyfikacji gruntów. Prace nad statystyką podatkową są kontynuowane nadal, co zbliży możność przeprowadzenia tej reformy.

Preliminowane wpływy z podatków bezpośrednich i danin sprawozdawca uważa za nieco zbyt optymistyczne, zwłaszcza w podatku przemysłowym i w podatku dochodowym. Cytując statystykę ilości wymiarów i odwołań, referent konstatuje jednak w ostatnich latach postęp w tej dziedzinie, co ilustruje przykładem, że w podatku dochodowym procent odwołań spadł z 35 proc. na 30,5 proc.

Jeśli chodzi o tak zwane „kontyngenty podatkowe", na które w swoim czasie się skarżono, to referent oświadcza, że mimo skrupulatnych badań nie stwierdził, aby gdziekolwiek były z góry wyznaczane kontyngenty do ściągnięcia. Są robione budżety miesięczne i wykazywana suma, która powinnaby wpłynąć, poszczególne urzędy dążą więc do jej osiągnięcia, wyznaczania jednak kontyngentów referent nigdzie nie znalazł.

Omawiając sprawę interpretacji ustaw, sprawozdawca podkreśla ciągłe jeszcze zmiany w tej interpretacji. I tu jest postęp, ale jeszcze sprawa nie jest całkowicie uregulowana.

## Podatki pośrednie

Przechodząc do omówienia grupy podatków pośrednich sprawozdawca wskazuje, że obniżka stawek podatkowych i ułatwienia ostatnio wprowadzone dały doskonałe efekty gospodarcze i fiskalne. Konsumcja szeregu artykułów wzrasta, a więc i dochody. Podatek od drożdży jest najwyższym obciążeniem podatkowym artykułu konsumcyjnego, wynosi on bowiem 132 procent ceny detalicznej. Wpływy z niego mają stale tendencję malejącą wobec spadku konsumcji, która jest uzależniona od cen pieczywa pszennego. Maleją również wpływy podatku od tłuszczów, wobec zmiany jego charakteru na preferencję dla tłuszczów krajowych. W związku ze wzrostem motoryzacji wpływy z podatku od olejów mineralnych wzrastają. W roku ubiegłym konsumcja benzyny wzrosła o 25 procent. Na zwyżkę wpływów podatkowych działać będzie również nowa ustawa o opodatkowaniu ropy białej, która dotychczas nie była podatkiem objęta.

Wpływy z ceł są preliminowane dość optymistycznie.

W związku ze wzrostem koniunktury uzasadnionym jest preliminowanie wyższych dochodów z opłat stemplowych. Dalej referent przechodzi do dochodów nadzwyczajnych, a m. in. i podatku specjalnego. Podatek specjalny należy traktować iunctim z podatkiem dochodowym, który został bardzo znacznie podniesiony. Podwyżka ta miała być ograniczona w czasie również, jak i podatek specjalny, a dotychczas nie mamy nawet zapowiedzi jej cofnięcia. Problem ten jednak trzeba traktować pod kątem konieczności zachowania równowagi budżetu, której wszystko musi być podporządkowane.

Z kolei sprawozdawca przystępuje do omówienia rozchodów preliminarza budżetowego min. Skarbu, podkreślając, że kształtują się one na poziomie wydatków zeszłorocznych przy urealnieniu niektórych pozycyj.

## Przemiany na rynku kapitałowym

W dalszym ciągu sprawozdawca poseł Hołyński zauważył, że w ostatnich latach nastąpiły znaczne przemiany na rynku kapitałowym, które wymagają wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Wkłady w instytucjach publiczno-prawnych wzrastają w szybkim tempie i tam przesuwa się całość wolnych kapitałów. Praca ta prowadzona jest sprawnie i oddaje kapitalizacji duże usługi.

## Budownictwo mieszkaniowe

Na tle preliminarza funduszu budowlanego mówca szeroko rozważa sytuację w budownictwie mieszkaniowym, wskazując na konieczność popierania ruchu budowlanego. Brak przede wszystkim mieszkań najmniejszych, jednoizbowych, dla robotników i średnich tj. trzypokojowych dla urzędników. Istniejąca ustawa zawiera pewne przerosty, które należy skasować. Zbyt radykalne ulgi budowlane, jakie proponowane są w pewnych projektach mogą jednak wywołać zupełne zamarcie ruchu budowlanego. Statystyka wykazuje, że w r. 1936 osiągnęliśmy maksimum ruchu budowlanego. Już w r. 1937 widzimy znaczny spadek i musimy się liczyć z tym, że ruch budowlany raczej będzie malał. Przyczynia się do tego także podrożenie kosztów budowlanych w związku z koniunkturą.

Źródło taniego kredytu zaczyna wysychać, gdyż dochody funduszu budowlanego zaczynają już być wyczerpywane zobowiązaniami już istniejącymi, pożyczki będą musiały być zaciągane na znacznie wyższy procent, co znowu odbije się na podrożeniu kosztów i na zmniejszeniu rentowności domów.

## Dyskusja

Po referacie pos. Hołyńskiego zarządzono przerwę, po której rozpoczęła się dyskusja nad budżetem ministerstwa Skarbu. Pierwszy zabrał głos poseł Sikorski, po czym przemawia poseł Budzyński zaznaczając m. in., że naczelnicy wydziału w ministerstwie Skarbu pobierają po 4.000 zł miesięcznie.

Poseł Długosz opierając się na opinii drobnych kupców i rzemieślników, wypowiada się za zniesieniem podatku obrotowego kosztem podniesienia opłat patentowych. Dla drobnego płatnika jest nieszczęściem, kiedy zjeżdża komisja, by obliczyć jego podatki. System fiskalny utrudnia (!) problem unarodowienia handlu na wsi. Mowca wypowiada się za dalszym obniżeniem cen cukru i domaga się rozwiązania kartelu drożdżowego.

# Przemówienie posła Sommersteina

## Eksterminacja ludności żyd.

W toku dalszej dyskusji poseł Sommerstein oświadcza:

P. wicepremier niejednokrotnie oświadczał, że gospodarstwo społeczne musi być oparte nie tylko na siłach materialnych, ale i na czynniku irracjonalnym i pewnej należytej syntezie. Bez tych elementów nie ma mowy o należytym rozwoju życia gospodarczego. Muszą współdziałać takie czynniki, jak oświata, kultura, prawo i praworządność. Oto muszę powiedzieć, że ludność, którą ja reprezentuję, nie odczuwa syntezy tych czynników. Czuje ona, że uważa się ją za czynnik niepotrzebny w rozwoju życia gospodarczego i nawet za czynnik, którego rozwój należy zwalczać. Ja uważam, że wielkie sumy z funduszów publicznych, na które składa się także ludność żydowska, nie powinny iść na walkę eksterminacyjną z ludnością żydowską. My Żydzi dążymy do przewarstwowienia naszego narodu, ale przy tym bynajmniej nie jesteśmy przeciwni jakiejkolwiek innej warstwie w jej dążeniu do rozwoju drzemiących w niej sił gospodarczych.

## Skromne rozmiary reformy podatkowej

Bardzo długo czekaliśmy na reformę podatkową Raz mówiono nam, że jest za dobrze, a raz że za źle. Obecnie przystępuje się do reformy, ale w rozmiarach bardzo skromnych. Poseł Długosz boi się, że zniesienie patentów przeszkodzi w unarodowieniu handlu. Przecież handel i tak będzie opatentowany, tylko że ta forma podatkowa jest przestarzała. Witamy myśl zniesienia świadectw przemysłowych. Uznajemy, że nastąpiło znaczne polepszenie w dziedzinie wymiaru i ścigania podatków, ale są jeszcze i będą prawdopodobnie dość długo liczne niedociągnięcia.

## Apel o łagodniejsze formy egzekucji

Przy tej sposobności zwracamy się z apelem ażeby w tych miejscowościach, gdzie już od 2 lat ludność żydowska cierpi pod niszczącym wpływem bojkotu i pikiet egzekucje podatkowe były łagodniejsze, by stosowano rozkładanie na raty, ewentualnie umarzanie podatków.

Nie mogę pominąć zarzutu przeciwko kompetentnym władzom w sprawie niedostatecznego nadzoru nad towarzystwami ubezpieczeń. Dotkniętych jest tymi wypadkami przeszło 20 tysięcy obywateli i chodzi o sumy wynoszące kilkadziesiąt milionów zł. Kiedy Sejm odrzucił ustawę w tej sprawie, rząd nie bronił go i przylepiono do niego etykietę, że chodzi o Żydów, ale tu chodzi o sprawiedliwość i częściowe wynagrodzenie strat powstałych wskutek błędu władz nadzorczych.

## Nie pozwala się — płacić podatków

Pragnę tu również poruszyć pewne szczegóły, które nie dotyczą specjalnie urzędu p. ministra Skarbu. Urzędy wojewódzkie nieraz niesłusznie skracają budżety gmin żydowskich. I tak urząd wojewódzki w Białymstoku skreślił w budżecie pewnej gminy żydowskiej pomoc dla tych, którzy sami nie mogą opłacać świadectw przemysłowych. Jest to rzecz tragikomiczna, że nie pozwala się, aby wpłacano podatki do skarbu państwa, a tragiczną jest sytuacja dla tych podatników, którzy nie otrzymują już pomocy.

W sprawie karteli pragnę oświadczyć, że my byliśmy zawsze przeciwnikami karteli, które przepłacają średni i drobny handel i uzależniają go od woli jednostki.

## O bezpieczeństwo życia i mienia

Wreszcie pragnę powołać się na słowa prof. Krzyżanowskiego, który w toku rozważań o koniunkturze, powiedział, że rozwój gospodarczy może odbywać się tylko przy wzroście zaufania społeczeństwa do rządu, przy ugruntowującym się w każdym odłamie społeczeństwa przekonaniu, że rząd chce i może zapewnić wszystkim obywatelom bezpieczeństwo życia i mienia, oraz możność zarobków. To, właśnie jest postulatem ludności żydowskiej.

# Mufti wzywa Arabów do zaniechania terroru?

### Rewelacyjne informacje pisma egipskiego

Kair, 4. 2. ŻAT. Uchodzący za dobrze poinformowane pismo, dziennik arabski „Mokatan" donosi z Bejrutu, że byy minister spraw zagranicznych Iraku, Nuri Pasza odbył wczoraj w Bejrucie konferencję z byłym muftim Jerozolimy i na konferencji tej uchwalono, że mufti i Nuri Pasza wydadzą odezwę do Arabów palestyńskich o czasowym zaniechaniu terroru aż do czasu ukończenia opracowywanego obecnie przez muftiego i Nuri Paszę planu rozwiązania problemu palestyńskiego.

## Zwolnienie Żydów z obozu koncentracyjnego

Jerozolima, 4. 2. ŻAT. Terroryści arabscy napadli dziś na żydowskiego policjanta pomocniczego Mordechaja Neami, którego ciężko zranili i zabrali mu karabin.

Z obozu koncentracyjnego w Akko zwolniono dziś czterech Żydów, trzech rewizjonistów i jednego członka Haszomer Hacair. Wkrótce ma być zwolnionych dalszych sześciu Żydów.

# Wyrok w procesie apelacyjnym o zniesławienie dyr. Goldbergera

Wadowice, 4. 2. (S). Dziś zapadł wyrok w procesie odwoławczym z oskarżenia dyr. Goldbergera przeciwko Skrzypkowi, mocą którego wyrok pierwszej instancji co do Skrzypka został zatwierdzony, lecz orzeczenie co do kary zostało uchylone i wymierzono mu karę 8 miesięcy aresztu i jednego miesiąca aresztu, orzekając łączną karę 8 miesięcy aresztu i 50 zł grzywny, które zawieszono na 5 lat.

Nadto zatwierdzono orzeczenie co do umieszczenia wyroku skazującego w 20 czasopismach żądanych przez oskarżyciela prywatnego i zasądzono Skrzypka na zapłatę kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 300 zł. Od kosztów sądowych został zwolniony.

# Dyrekcja rumuńskiego monopolu spirytusowego

### domaga się ponownego uruchomienia wyszynków żydowskich

Czerniowce, 4. 2. (ŻAT). Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego zwróciła się do ministerstwa skarbu o ponowne uruchomienie wszystkich szynków żydowskich na terenie Bukowiny, które pozbawione zostały koncesji na mocy zarządzenia prefekta Robu.

Dyrekcja stwierdza, że koncesje wydane były w zgodzie z przepisami i że poza tym władze administracyjne nie mogą ingerować w sprawach koncesji monopolowych, o przydzieleniu których jak i wycofaniu decyduje wyłącznie dyrekcja monopolu. Na skutek zarządzenia Robu, skarb państwa poniósł znaczne straty.

# Śledztwo w sprawie zamachów w dzielnicy Etoile

Paryż, 4. 2. (R). Dzisiaj rano sędzia śledczy przesłuchiwał inż. Locouty i Metenier oraz przemysłowca Moreau, głównych oskarżonych członków organizacji Csar. Wszystkich trzech aresztowanych przywieziono na ulicę Empere do lokalu, gdzie jak przypuszczają władze śledcze, były przygotowywawcze pociski, których użyto do zamachów w dzielnicy Etoile.

Sędzia śledczy oświadczył, iż inż. Locouty poznał lokal, w którym wręczono mu bomby, użyte następnie do zamachów na ulicy Presbourg i Boisiere.

# Zgon ofiary zamachu w Sofii

Sofia, 4. 2. PAT. Żona redaktora dziennika rosyjskiego „Gołos Rossii" pani Colenewicz, która odniosła wczoraj podczas wybuchu machiny piekielnej w redakcji dziennika ciężkie rany, zmarła dzisiaj w szpitalu. Sprawców zamachu dotychczas nie schwytano.

Policja dokonała licznych aresztowań w kołach komunistycznych. Colenewicz oświadczył, iż przed kilku laty, kiedy mieszkał w Paryżu, otrzymywał listy grożące mu śmiercią, jeżeli nie przerwie działalności antykomunistycznej.

# Potworna matka przyznała się do zabójstwa

Łódź, 4. 2. (G) Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy trwało badanie Zajdelowej, oskarżonej o zabicie swej córki. W czasie badania Zajdelowa symulowała atak histerii, po czym zapadła w 22-godzinny sen, który wedle twierdzeń lekarzy był też symulowany. W przeciągu 22 godzin Zajdelowa nie przyjmowała pokarmów i nie poruszała się zupełnie.

W pewnym momencie usiłowała popełnić samobójstwo, wpychając sobie do gardła chusteczkę i gdyby nie interwencja dyżurnego policjanta, byłaby się zadusiła. Przyparta do muru Zajdelowa przyznała się do zabójstwa.

Okazuje się, że między nią a córką wybuchały często kłótnie na tle stosunku matki do Gibkiego. Ostatnio wybuchła znowu między nimi większa kłótnia i w trakcie tejże Zajdelowa chwyciła młotek i uderzyła córkę parokrotnie w głowę. Gdy córka broniła się, rzuciła ją na łóżko i udusiła. Następnie rozebrała ją do naga, włożyła do worka i wyniosła do ubikacji podwórzowej.

Obecnie prowadzone są dochodzenia w jaki sposób Gibki i przyjaciółka Zajdelowej aresztowana już Stefankowicówna mieli wpływać na nią w kierunku zabójstwa.

## Prenumerata czasopism za pośrednictwem poczty

Warszawa, 4. 2. (Sin.) Wydana została instrukcja o przyjmowaniu prenumeraty czasopism przez pocztę. Zlecenia na prenumeratę przyjmować będą wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. Prenumerata czasopism przez pocztę dotyczyć będzie wyłącznie czasopism krajowych, wychodzących przynajmniej raz na miesiąc.

—<>—

# KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

## Akt oskarżenia przeciw Maruszeczce — wniesiony

Katowice, 4. 2. (K) W dniu dzisiejszym prokurator sądu okręgowego w Katowicach Dr. Początek wniósł akt oskarżenia przeciwko Nikiforowi Maruszeczce, oskarżonemu o zamordowanie w październiu w Katowicach Jerzego Rottera oraz o usiłowane zabójstwo woźnego sądowego Antoniego Fornalczyka. Dalej Maruszeczko oskarżony jest o zamordowanie wystrzałem z rewolweru restauratorki Wiktorii Gałuszkowej w Katowicach oraz o usiłowane zabójstwo Józefa Gałuszki i inwalidy Józefa Białasa, przy czym obu ostatnim zrabował pewną kwotę pieniężną oraz zegarki.

Równocześnie z Maruszeczką odpowiadać będzie Władysław Sporzyński, który przebywa obecnie w więzieniu śledczym w Wadowicach, oskarżony o nakłanianie Maruszeczki do zabójstwa Folnarczyka. Rozprawa odbędzie się w Katowicach z końcem bieżącego miesiąca.

## Władze zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów

Sosnowiec, 4. 2. (K) W Sosnowcu odbyło się walne zebranie nowopowstałego zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów Zagłębia Dąbrowskiego. Po zagajeniu zebrania wiceprezesa zrzeszenia katowickiego p. M. Abugowa wybrano przewodniczącym zebrania p. L. Trauba.

Po załatwieniu sprawy statutu i wygłoszeniu referatów wybrano nowe władze w składzie: pp. L. Traub, W. Böhm, M. Lewin, M. Jakubowicz, B. Kruszyński, I. Żmigrod. S. Oliner, Ch. Meryn, A. Fromer, S. Kertman, A. Rodal, Sz. Goldberg, i J. Krumer. Radcami prawnymi stowarzyszenia są pp. adwokaci Katz ze Sosnowca i Potok z Będzina. Tymczasowa siedziba sekretariatu znajduje się w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 20 tel. 618-15.

## Bandyta zranił 2-ch policjantów

Katowice, 4. 2. (K) Wczoraj wieczorem posterunkowi Sier i Magdziorz zatrzymali na ul. Katowickiej jakiegoś podejrzanego osobnika celem wylegitymowania go. Osobnik ów wyrwał się z rąk policjantów i zbiegł. Gdy ci ostatni go dopadli poranił obu ciężko brzytwą. Policjanci oddali do niego szereg strzałów, lecz opryszek pod osłoną nocy zbiegł.

Późną nocą do szpitala Sp. Brackiej zgłosił się jakiś ranny osobnik z prośbą o zaopatrzenie mu ran. Zawiadomiona o tym policja rozpoznała w nim napastnika i ustaliła, że jest to znany bandyta Albert Strzewiczek z Szopienic. Bandytę po zaopatrzeniu ran umieszczono w więzieniu, zaś ranni policjanci przebywają w szpitalu.

## Pogrzeb ks. Pszczyńskiego

Katowice, 4. 2. (K) Pogrzeb zmarłego księcia Pszczyńskiego odbędzie się w nadchodzący poniedziałek na Pszczynie. Jak się dowiadujemy, po pogrzebie odbędzie się rada familijna celem ustalenia tymczasowego zarządcy aż do otwarcia testamentu.

Wszelkie wiadomości o opublikowaniu testamentu zmarłego księcia są bezpodstawne, albowiem ze względów proceduralnych otwarcie testamentu nastąpi w miesiąc po pogrzebie.

# Rozprawa Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych we Lwowie

Lwów, 4.2. (B). Przy wypełnionej publicznością sali sądu okręgowego we Lwowie rozpoczął się proces inż. Adama Doboszyńskiego. Rozprawę prowadzi sędzia Dysiewicz, oskarżają prokuratorowie Olszewski i Olberek. Na ławie obrońców zasiada 8 adwokatów z adw. Pierackim ze Lwowa i Stypułkowskim z Warszawy na czele.

O godz. 9. 25 dwaj posterunkowi wprowadzają na salę oskarżonego Doboszyńskiego. Po wylosowaniu ławy przysięgłych, która składa się z wielu emerytowanych oficerów, sprawdzono generalia oskarżonego. Następnie zabrał głos adw. dr. Pieracki, który zgłosił sensacyjny wniosek o umorzenie sprawy inż. Doboszyńskiego, motywując swe stanowisko tym, jakoby po uchyleniu negatywnego werdyktu w procesie krakowskim nie dochowano przepisu z art. 450 par. 1 k. k. o rozpatrzenie sprawy w najbliższej kadencji przysięgłych, wobec czego wnosi o zaniechanie ścigania Doboszyńskiego i umorzenie całej sprawy. Obaj prokuratorowie wnoszą o odrzucenie wniosku z uwagi na to, że przepis art. 450 par. 1 k. k. posiada charakter instrukcyjny. Z wywodami prokuratorów polemizuje obrońca Stypułkowski i Macieliński. Trybunał po naradzie odrzuca wniosek obrony z motywów, naprowadzonych przez prokuratora.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zarządzono przerwę, po czym przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Doboszyński odpowiada biegle i z wielką dozą pewności siebie.

Przew.: Czy pan organizował związek zbrojny?

Doboszyński: Nie.

Przew.: Czy pan nakłaniał swoich towarzyszy do przecięcia drutów telefonicznych.

Doboszyński: Tak.

Przew. Czy pan nakłaniał swoich towarzyszy do strzelania do posterunku policyjnego w Myślenicach?

Doboszyński: Tak. Wydałem polecenie zdemolowania lokalu posterunku policyjnego w Myślenicach.

Przew.: Czy wtargnął pan z towarzyszami do mieszkania starosty Bassary?

Doboszyński: Wtargnąłem i poleciłem zdemolować jego mieszkanie.

Przew.: Czy pan strzelał do policji?

Doboszyński: Osobiście nie strzelałem — ale działo się to za moją zgodą.

Na dalsze pytanie przewodniczącego oskarżony oświadcza: Zanim odpowiem na pytania zadane przez przewodniczącego, muszę oświadczyć...

Przewodniczący: Proszę odpowiadać na pytania. Osk.: Wedle oświadczenia mego obrońcy rozprawa odbywa się niezgodnie z prawem. Jeżeli odpowiadam przed sądem to skorzystać chcę z tego, że los...

Przewodniczący: Odbieram panu głos. W dalszym ciągu do oskarżonego: Czy nakazał pan zdemolować budynek starostwa? — Oskarż.: Tylko mieszkanie. Przewodniczący: Czy kazał pan podpalić bóżnicę? — Nie, kazałem tylko rzucić dwie flaszki z płynem.

Oskarżony oświadcza w dalszym ciągu, że powołał do życia drużyny ochronne. Ludzi kazał wybrać młodych, tj. takich, którzy nie będą się obawiali guzów. Nie kładł wagi na to, aby ci ludzie byli wojskowo szkoleni.

Przew.: Kiedy panu przyszło na myśl urządzić najazd na Myślenice? — Osk.: Stan depresji, w którym się wtedy znajdowałem pogłębił jeszcze artykuł pt. „Zgubiliście naród“. Przechodziłem chwile rozterki, a ostateczną decyzję powziąłem 22 czerwca.

Przew.: Punktem wyjścia były Niepołomice? — Osk.: Tak. Całej akcji nie myślałem ograniczyć tylko do rynku myślenickiego, ale demonstrację chciałem rozciągnąć i rozprzestrzenić w czasie możliwie najdłuższym, aby w ten sposób zwrócić uwagę opinii na to, co się dzieje w Krakowskim.

Podczas indagacji oskarżonego zabiera głos adw. Stypułkowski pytając, czy może stawiać pytania. Przew.: Teraz ja pytam. — Stypułkowski : Proszę to zaprotokołować. Trybunał udał się na naradę i w konsekwencji obrońcy udzielono napomnienia za przerwanie rozprawy.

Przew. do oskarżonego: Czy pan nie miał planu szerszego, a w szczególności zrewolucjonizowania tych powiatów? Doboszyński stwierdza, że nie miał żadnych innych celów i z planów swoich się nie zwierzał.

Przew.: Czy ukrywał pan przed swymi ludźmi dokąd idą? — Oskarżony wyjaśnia, że na to pytanie będzie mógł odpowiedzieć wyczerpująco, gdy będzie mówił o pobudkach swego czynu i gdy będzie mógł o tym mówić na tajnej rozprawie bez przerywania.

Przewodniczący oświadcza, że takiej tajnej rozprawy nie będzie. Oskarżony stwierdza, że z lasu chorowickiego około 70 ludzi udało się do Myślenic, lecz doszło tylko 50.

Przew.: Czy udając się na posterunek policji miał pan zamiar zabrać stamtąd broń, by rozbroić policję? — Osk.: miałem ten zamiar. Aby uniknąć podejrzenia, że jest to związek zbrojny moim ludziom nie wyjawiłem tego, jakkolwiek wiedziałem, że mogą zginąć dla „sprawy narodowej“.

Przew.: Niech pan tym pojęciem tak stanowczo nie operuje. Raczej dla sprawy prywatnej. Co to jest sprawa narodowa, decyduje społeczeństwo. Osk.: O tym zadecydują panowie przysięgli.

Z kolei oskarżony opisuje szczegółowo wypadki myślenickie, niszczenie sklepów żydowskich, najście na posterunek policji i t. d. — Przew.: Dlaczego pan kazał niszczyć sklepy żydowskie? — Osk. Tu wchodzimy już w dziedzinę pobudek. Przyznaję, że akcja była bezprawna, ale jednym z celów było odżydzenie powiatu myślenickiego i to się znakomicie udało. — Przew.: To jest megalomania, podobnie jak megalomanią jest twierdzenie, że zjazd katolicki w Krakowie był pańskim dziełem. — Osk.: Tego nie powiedziałem, ale jednak akcja moja dokonała przełomu. Do mieszkania starosty nakazałem wejść po wyważeniu drzwi. Zdemolowanie tam było powierzchowne. W ustępie znalazłem tam schowanych paru ludzi, którzy powiedzieli mi, że starosta wyjechał na pobór do Jordanowa. Przyznaję, że byłbym staroście chętnie przetrzepał skórę, aby go skarcić, ale wolałem od tego odstąpić, aby w podnieceniu, jakie wtedy powstało, uchronić go od ciężkiego uszkodzenia ciała. Oskarżony wierzy, że od czasu Przytyka wszyscy Żydzi posiadają broń i bał się dlatego, ażeby z okien do niego nie strzelano.

Następnie opisuje dalsze dzieje wyprawy myślenickiej i jego wałęsanie się po lasach oraz ujęcie go. W pewnym miejscu prokurator prosi o odczytanie zeznań oskarżonego, który oświadczył w Krakowie, że w czasie walk nie był na miejscu, lecz akcji przyglądał się z daleka. Adw. Stypułkowski godzi się częściowo tylko z wnioskiem prokuratora.

W dalszym ciągu oskarżony opisuje swą samotną wędrówkę i aresztowanie. W Zawoi zaprowadzono go do Albina Chudzika, kierownika miejscowego Stronnictwa Narodowego, ale ten go nie chciał przyjąć, bojąc się prowokacji.

Przew.: A może nie pochwalał on pańskiego postępowania? Poza tym zwracam panu uwagę, że za często stara się pan rzucać insynuacje na władze państwowe, do czego nie mogę dopuścić.

Doboszyński zeznaje w dalszym ciągu: Po powrocie z zagranicy zauważyłem obok mnie człowieka ubranego po policyjnemu, który miał rozkaz strzelania do mnie. Jestem święcie przekonany, że chciał mnie zabić.

Przew.: A dlaczego nie zabił?

Osk.: Bo Pan Bóg kule inaczej skierował, tak, że zranił mnie tylko w rękę.

Przew.: To pańska sugestia.

Osk. Na tym wyczerpałby się stan faktyczny.

Przew.: Proszę pana, muszę panu zwrócić uwagę, że pan stale stara się obniżyć powagę władz, a ta metoda jest dla mnie frapująca, tym bardziej, że z taką obroną stykam się na tej sali po raz pierwszy.

Osk.: Panie prezesie, do władzy ustosunkowuję się z najwyższym szacunkiem.

Przew.: Wystarczy, dziękuję.

Osk.: Zwalczam tylko...

Przew.: Dziękuję panu, panie inżynierze, bo inaczej pan tu będzie przewodniczącym, a nie ja.

Pod koniec rozprawy adw. Stypułkowski podczas gdy oskarżony protestuje przeciwko jakiemuś wyrażeniu przewodniczącego, zgłasza wniosek o wyłączenie przewodniczącego trybunału. Trybunał udaje się na naradę i po dłuższej naradzie sąd odrzuca ten wniosek. O godzinie 4 oskarżony prosi o przerwę do jutra, czując się bowiem bardzo zmęczony.

Rozprawie dzisiejszej przysłuchiwał się szereg dygnitarzy, m. in. prezes Sądu Apelacyjnego, Dębiński, prokurator apelacyjny Chyrowski, prokurator okręgowy Golczewski, starostwa Porębalski i komendant policji lwowskiej, Kozakiewicz. Rozprawie przysłuchuje się również siostra Doboszyńskiego.

# Jak zbombardowano parowiec angielski na Morzu Śródziemnym?

Paryż, 4. 2. (R) Agencja Havasa donosi z Barcelony: Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło następujący komunikat:

O godz. 6.45 w odległości 20 mil na południowy wschód od Barcelony dwa wodnopłatowce, pochodzące z bazy włoskiej na Majorce zaatakowały parowiec angielski „Alciras“ z Glasgow, który podążał z Dimminghani do Barcelony z ładunkiem węgla.

Wodnopłatowce rzuciły liczne bomby, z których trzy

**trafiły statek podczas pierwszego przelotu.**

**Dwie bomby uderzyły statek podczas powtórnego ataku. Statek**

**natychmiast zatonął.**

Załoga, składająca się z 25 osób została całkowicie uratowana przez motorówki rządowe i barki rybackie.

Obserwator kontroli międzynarodowej, obywatel angielski, został również uratowany. Około godz. 10-tej załoga zatopionego statku przybyła do Barcelony, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej Statek płynął pod flagą brytyjską i był oznaczony w myśl załeceń komisji kontrolującej.

## Wzmocnienie patroli na wodach hiszpańskich

Londyn, 4. 2. (T) Agencja Reutera donosi, iż według informacyj z miarodajnych kół angielskich W. Brytania zamierza wzmocnić patrolowanie Morza Śródziemnego w myśl postanowień konferencji w Nyon, bez względu na to, jakie stanowisko w tym wypadku zajmą inne mocarstwa, które brały udział w tej konferencji. W poniedziałek minister Eden złoży na ten temat obszerne sprawozdanie w Izbie Gmin.

## Konferencja amb. Corbina z min. Edenem

Londyn, 4. 2. (R). Ambasador francuski Corbin dzisiaj rano odbył konferencję z min. Edenem. W kołach politycznych panuje przekonanie, że przedstawiciel Francji poinformował ministra Edena o zarządzeniach powziętych przez rząd francuski w celu wzmocnienia ochrony żeglugi na Morzu Śródziemnym.

**Z OSTATNIEJ CHWILI**

# HITLER NACZELNYM WODZEM ARMII NIEMIECKIEJ

## *Utworzenie tajnej rady gabinetowej. -- Zmiany na stanowiskach ministrów. -- Zwołanie Reichstagu*

**Berlin, 4. 2. (B) Kanclerz Rzeszy wydał dzisiaj następujący rozkaz:**

**Kierownictwo siłami zbrojnymi obejmuję od dzisiaj osobiście. Dotychczasowy urząd sił zbrojnych w ministerstwie wojny przechodzi jako naczelne dowództwo sił zbrojnych i jako mój sztab wojskowy bezpośrednio pod moje rozkazy. Na czele sztabu naczelnego dowództwa sił zbrojnych stoi dotychczasowy szef urzędu sił zbrojnych jako „szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych". Posiada on rangę ministra. Naczelne dowództwo sił zbrojnych przejmuje jednocześnie agendy ministerstwa wojny, zaś szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych korzysta z mego polecenia z uprawnień, które należały dotychczas do ministra wojny. W czasie pokoju zadaniem naczelnego dowództwa jest przygotowanie obrony państwa.**

**Kanclerz Rzeszy zwolnił barona von Neuratha ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, postanawiając zarazem, że von Neurath nadal posiadać będzie tytuł ministra Rzeszy z opuszczeniem wyrazu „minister bez teki".**

* * *

**Kanclerz Rzeszy ogłosił następujące zarządzenie w sprawie utworzenia prywatnej tajnej rady przy jego gabinecie:**

**Powołuję do życia prywatną tajną radę przy moim gabinecie, której zadaniem będzie udzielanie mi rad w kierowaniu polityką zagraniczną. Na przewodniczącego rady powołuję ministra von Neuratha.**

**Członkami rady zostaną mianowani:**

**Minister spraw zagranicznych — von Ribbentrop,**

**Premier pruski i min. lotnictwa — Herman Goering,**

**Zastępca führera do spraw partyjnych — Rudolf Hess,**

**Minister propagandy — Józef Goebbels,**

**Minister Rzeszy i szef kancelarii — dr Lammer,**

**Naczelny dowódca armii lądowej — gen. von Brauchitch ,**

**Naczelny dowódca marynarki — adm. Roeder,**

**Szef dowództwa artylerii — gen. Keitel,**

**Kanclerz zwołał posiedzenie Reichstagu na niedzielę 20 lutego do Berlina.**

# Echa eksplozji w Villejuif

## *i krwawej walki policji z podatnikami na posiedzeniu Izby deputowanych*

Paryż, 4. 2. (T). Izba deputowanych na dzisiejszym posiedzeniu ustaliła, że dyskusja nad interpelacjami, dotyczącymi polityki zagranicznej odbędzie się w dniach 11 i 18 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone było głównie dwum interpelacjom, dotyczącym sensacyjnych i tragicznych wydarzeń ostatniego miesiąca, mianowicie:

1) Eksplozji granatów i amunicji, zebranych przy rewizjach w tajnych składach broni, a pozostających na składzie w Villejuif, które stanowi miasteczko, należące do okręgu wielkiego Paryża i

2) interpelacji, która wywołała największą dyskusję i dotyczyła krwawych zajść na fermie Laporee w miejscowości La Fleche, w departamencie Sarthe. Te krwawe zajścia powstały wskutek tego, że komornik, który przybył aby opieczętować fermę za niezapłacone podatki w kwocie 279 franków, spotkał się z oporem mieszkańców fermy, którzy zabarykadowali się w chacie i bronili wystrzałami, zabijając 18-letniego czeladnika ślusarskiego, sprowadzonego przez komornika dla otwarcia drzwi, oraz policjanta. Po dłuższym oblężeniu chata została podpalona przez oblegających policjantów, a jeden z właścicieli i jego matka, w chwili gdy wybiegli z płonącej chaty zostali zabici strzałami karabinowymi. Drugi współwłaściciel został aresztowany.

Debata przypomniała tragiczne, a chwilami nawet makabryczne szczegóły tego oblężenia fermy opornych podatników, rzucając niezwykłe światło na nienormalne stosunki, panujące w rodzinie posiadaczy fermy. Jak się okazało, od chwili śmierci ojca rodziny, który prowadził gospodarstwo, żona jego i dwóch synów zaniechali niemal zupełnie uprawiania roli i żyli życiem odludków, nie biorąc udziału w tym, co się działo w wiosce i odmawiając nawet przyjmowania jakichkolwiek listów i odwiedzin.

Minister spraw wewnętrznych Sarraut w odpowiedzi na interpelację zaprotestował przeciwko próbom, czynionym z ław opozycji, aby przeciwstawić warstwy chłopskie, warstwom robotniczym i traktować sprawę, jako dowód niezwykłej surowości, stosowanej do chłopów, przy bardzo łagodnym traktowaniu zalegających z opłatami podatników z kół robotniczych. Minister stwierdził w swej odpowiedzi, że prefekt departamentu, który zawiadomiony na czas o incydencie nie uważał za stosowne przybyć sam na miejsce, został karnie przeniesiony.

Debata zakończyła się jednomyślnym niemal wyrażeniem votum zaufania rządowi.

# Przymusowa fuzja kopalń angielskich przedmiotem obrad Izby Gmin

Londyn, 4. 2. PAT. Izba Gmin odbyła doniosłą debatę węglową nad projektem rządowym, przewidującym przymusową fuzję kopalń celem zlikwidowania anormalnych warunków w brytyjskim przemyśle węglowym, gdzie istnieje blisko tysiąc samodzielnych handlowo przedsiębiorstw. Poprawki opozycji zostały odrzucone wobec oświadczenia, że rząd z własnej inicjatywy wniesie do ust... uzupełnienie powołując do życia specjalną odwoławczą komisję parlamentarną, do której przemysłowcy będą się mogli w każdym poszczególnym wypadku, w którym uznają amalgamację za nieusprawiedliwioną, odwołać.

W ten sposób rząd poczyniwszy pewien kompromis w stosunku do przemysłowców preforsował zasadę przymusowej amalgamacji i na ogół wyszedł z debaty zwycięsko.

## Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 4. 2. PAT. W trzeciej dekadzie stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł. do 436,0 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,2 miln. zł. i do 32.1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 2,6 miln. zł. do 50,6 miln. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 50,7 miln. zł. do 1.014,0 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35.14 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa pożyczek zastawnych 5 i pół proc.

## Termin egzaminów adwokackich

Warszawa, 4. 2. (Sin.) W związku z wyznaczeniem przez warszawską Radę Adwokacką zimowej sesji egzaminów dla nowych kandydatów do palestry, wpłynęły podania 53 aplikantów o dopuszczenie ich do egzaminu. Przeszło 60 procent kandydatów przystępuje do egzaminu już po raz drugi. a część nawet po raz trzeci.

## O zniesienie podatku specjalnego

Warszawa 4. 2. (Sin.) Centralne komisje porozumiewawcze związków pracowniczych rozwinęły w ostatnich dniach intensywną akcję na terenie parlamentu w sprawie zniesienia podatku specjalnego w szczególności odbyto konferencję z posłem Sowińskim jako generalnym referentem budżetu oraz posłem Hołyńskim jako referentem budżetu ministerstwa skarbu.

## Projekt ustawy o ochronie lasów

Warszawa, 4. 2. (Sin.) Dnia 4 bm. na posiedzeniu podkomisji rolnej Sejmu rozważano projekt ustawy o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa, wniesiony do laski marszałkowskiej przez rząd i posła Reymana. Rozważania nad tym projektem datują się jeszcze od ubiegłej sesji budżetowej.

Na dzisiejsze posiedzenie zaproszeni zostali w charakterze rzeczoznawców rektor prof. Mikłaszewski, prof. Zdzisław Ludkiewicz, obaj ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Rzeczoznawcy wygłosili szereg opinii co do spraw leśnych.

# Kronika krakowska

## Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Horowitz M., Jasna 7; Doening T., Ariańska 9, tel. 107-61; Stern Natan, Starowiślna 21, tel. 178-25; Osiek B., Rynek gł. 23, tel. 141-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 71, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

## Uchwała S. D. K.

Wydział S. D. K. powziął jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 1 bm. uchwalę protestującą przeciw cenzurze prewencyjnej, wprowadzonej w związku z toczącym się we Lwowie procesem Doboszyńskiego.

## Bójka na noże na ulicy Barskiej

Wczoraj około godziny 10-tej wieczór powstała bójka w wyniku nieporozumień osobistych na ulicy Barskiej obok znajdującej się tam garbarni. W trakcie bójki doznał rany kłótej lewego przedramienia Skrzyński Jan, lat 22, bez zajęcia, zamieszkały przy ulicy Barskiej 95, — zaś ciężkiej rany kłótej lewego ramienia doznał Cichoński Jan, lat 34, garbarz.

Po udzieleniu pierwszej pomocy i zaopatrzeniu ran przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego, Skrzyński udał się do domu, zaś Cichoński przewieziony został karetką do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

—<>—

KOMITET OBYWATELSKI POWITANIA NAJDOSTOJNIEJSZYCH GOŚCI zawiadamia, że w dniach 6 i 7 bm. zostają uruchomione trzy dodatkowe biura pocztowe, które mieścić się będą na Wawelu (Zarząd zamku król.), w hotelu „Grand“ przy ul. Sławkowskiej, oraz w hotelu „Francuskim“ przy ul. Pijarskiej. W biurach tych będą również przyjmowane telegramy.

— WIEDZA I ŻYCIE. Cykl odczytów popularnych „Htachdutu“. W sobotę dnia 5 bm. o godz. 15.15 popoł. w sali Ż. D. A. Przemyska 3, odczyt dra B. Rosta n. t. „Psychoanaliza“.

## Ostatnie wiadomości giełdowe

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)*

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 4. 2. Kawa Rrio nr. 7. 5 1/2 (5 1/2) Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), marzec 4.44 (4.27), maj 4.20 (4.24), Kakao 5 7/8 (5 3/4), marzec 5.50 (5,27), maj 5.56 (5.27).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 4. 2. 8.60 (8.55), marzec 8.18—8.18 (8.15—8.15), maj 8,50—8,51 (8.52—8.52)

KORZENIE.

LONDYN, 4. 2. Tapioka Fair luty-marzec 14, Pieprze czarny 3, Pieprz Singapore luty-marzec 2.93, Goździki Zanzibar luty-marzec 7.75, Papryka cif luty-marzec 69.

DEWIZY

PARYŻ, 4. 2. Londyn 152,84, Nowy Jork 3051.00, Zurich 707.50, Amsterdam 1705.25, Berlin 1233.25.

LONDYN, 4. 2. Nowy Jork 5.0112, Paryż 152,84, Berlin 12.41, Amsterdam 8.9668, Zurich 21.5962.

EFEKTY.

NOWY JORK, 4. 2. American Car 77.00 (78.87), American Car et Foundry 19.50 (21.50), Am. Tobacco 65.25 (66.50), Chrysler 50.37 (53.12), Douglas Aircraft 35.50 (38.00), Fisk Rubber 6.00 (6.25), Eastman Kodak 150.00 (156.50), General Electric 37.25 (38.75), General Motors 31.75 (33.25), Anaconda 28.37 (30.00), Betlehem Steel 51.37 (54.87), Intern Nickel 47.12 (48.37), Tennessee Corp. 6.25 (—), Shell Union 15.12 (16.62), Standard Oil 17.00 (18.25)

METALE

LONDYN, 4. 2. Platyna 7, Wolfram ci 70—73, Srebro 20.25, Złoto 139.9.



# Członkowie Rządu R. P. w Krakowie

Wczoraj o godzinie 11 w nocy przybyli do Krakowa członkowie Rządu R. P., biorący udział w dzisiejszych uroczystościach.

Na dworcu oczekiwali przybyłych członków Rządu przedstawiciele władz krakowskich z woj. dr. Tymińskim i wicewoj. dr Małaszyńskim na czele. Po przybyciu pociągu warszawskiego wysiedli z wagonu min.: Beck, Kościałkowski, Roman i Świętosławski, wicemin. gen. Litwinowicz, Gołuchowski, szef szt. gen. Stachiewicz wraz z towarzyszącymi im osobami.

Ministrowie odjechali następnie do przygotowanych dla nich apartamentów.

W godzinę później pociągiem warszawskim przybył min. Ulrych.

# Ponowny krach na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 4. 2. PAT. W dniu 3 bm. nastąpił na giełdzie nowojorskiej ponowny krach, przy czym większość papierów poniosła straty, sięgające 3 punktów, niektóre zaś — jeszcze znacznie większe. W ten sposób kursy waloru osiągnęły niskie poziomy, nienotowane od r. 1935.

Głównym powodem krachu były pogłoski, związane z reorganizacją przemysłu łączności, który na giełdzie pieniężnej reprezentowany jest przez kilka bardzo popularnych akcyj. Obroty sięgnęły 1.090 tys. sztuk.

# Rząd rumuński zawarł kartel wyborczy z... Niemcami

Bukareszt, 4. 2. PAT. Kampania wyborcza w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych rozpoczęta została w całym kraju przez stronnictwa polityczne. Rząd zawarł kartel wyborczy z partią narodowo-demokratyczną prof. Jorgi oraz z mniejszościową partią niemiecką.

Również mówi się o możliwości zawarcia kartelu z partią ludową marszałka Averescu.

# Władze francuskie wydały Grossowską Szwajcarii

Paryż, 4. 2. (T) Trybunał paryski rozważał dziś żądanie szwajcarskiego rządu federalnego z grudnia roku ubiegłego, domagając się wydania szwajcarskim władzom policyjnym L. Grossowskiej i wydał orzeczenie, które nie zostało ujawnione, lecz tym samym oznacza, że trybunał przychylił się do wniosku o wydanie Grossowskiej. Tylko bowiem w razie odmowy ekstradycji decyzja taka zostaje ogłoszona wraz z motywami.

Decyzja trybunału stała się jednak obecnie platoniczna, ponieważ po uwolnieniu Grossowskiej za kaucją przed miesiącem zniknęła ona z Paryża bez śladu i na wezwanie, wystosowane przez sąd przed 10-ciu dniami ani Grossowska ani jej adwokat wogóle nie odpowiedzieli.

## Dyskusja nad Białą Księgą w Izbie Gmin?

Londyn, 4. 2. ŻAT. Polityczny korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że w przyszłym tygodniu odbędzie się w Londynie narada posłów wszystkich stronnictw reprezentowanych w Izbie Gmin, którzy studiują obecnie problem palestyński.

Możliwym jest, że na naradzie zapadnie uchwała domagania się od prezydium Izby wyznaczenia dyskusji nad ostatnią Białą Księgą. Aczkolwiek — dodaje korespondent — nie jest prawdopodobnym, aby taka dyskusja została zarządzona ze względu na nawał spraw wielkiej wagi politycznej, to jednak opozycja wywierać będzie nacisk w tym kierunku.

—<>—

## Zamach na synagogę w Wiedniu

Wiedeń, 4. 2. (B). W dniu dzisiejszym doszło do ekscesów antyżydowskich w Wiedniu. Sprawcy wybili kilka szyb wystawowych w sklepach żydowskich i wrzucili zapaloną flaszkę z benzyną do synagogi przy Retsgasse, gdzie odbywało się nabożeństwo, która jednak żadnych szkód nie wyrządziła.

## Aresztowania wśród hitlerowców austriackich

Wiedeń, 4. 2. (R) W Frauenkirchen w prowincji Burgenland dokonano licznych aresztowań w kołach narodowo-socjalistycznych, podejrzanych o zorganizowanie zamachu przeciwko deputowanemu Kobortowi, szefowi regionalnego frontu patriotycznego.

—<>—

## Gen. Duseigneur zachorował w więzieniu

Paryż, 4. 2. (T) Komisja złożona z trzech wybitnych lekarzy, badająca stan zdrowia, przebywającego w szpitalu więziennym gen. Duseigneur'a prezesa organizacji samoobrony antykomunistycznej uznała, że stan jego zdrowia jest tak poważny, że nie pozwala na dalsze zatrzymywanie go w więzieniu. Komisja wystąpiła z wnioskiem przeniesienia generała do kliniki.

Orzeczenie komisji lekarskiej zostało w ciągu dnia dzisiejszego zakomunikowane sądowi, który ma wydać postanowienie co do zatrzymania w więzieniu, lub też uwolnienia zarówno gen. Duseigneur'a, jak też kilku innych oskarżonych.

**Tow. „Ognisko Pracy" w Krakowie**
zawiadamia, że dnia 8 b. m. rozpoczyna się
3-MIESIĘCZNY KURS GORSECIARSTWA
5-MIESIĘCZNY KURS TKACTWA
Zniżki kolejowe dla zamiejscowych.
Wpisy i informacje przyjmuje się w kancelarii „OGNISKA PRACY" ul. Skawińska Boczna 7, tel. 158-21 do dnia 8 b. m. włącznie.

## Nauka i wychowanie

**PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKOWNYCH SEBASTIANA 8. m. 3.** przyjmuje zgłoszenia. — Pogadanki, śpiew, rytmika przy fortepianie, zajęcia freblowskie, spacery. 480g

**— 8 LUTEGO** rozpoczynam **KURS KONFEKCJI DZIECIĘCEJ** — Kursy kroju Stefi Horowitz-Lannerowej, **KARMELICKA 46.** 327k

**WYUCZĘ** się w niedługim czasie popłatnego zawodu za dopłatą. Łask. zgł. pod „Wyjątkowo uzdolniony" do Administracji „Nowego Dziennika". 527g

**FRANCAIS** instituteur diplome enseigne francais. — Administracja „Nowego Dziennika" „Lecon 1.25 zł." 552g

**LEKCJI** tańców indywidualnie — zbiorowo udzielam. Wiadomość: tel. 145.80. 537k

**SAMOUCZKI „ARGUS"** — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 672k

**ZAKOPANE — „ANASTAZJA"** Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowa, tel 1344. 7205k

**ZAKOPANE** Tel. 18-50 **PENSJONAT POD „SZAROTKAMI"** pokoje komfortowe bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia rytualna. Zarząd H. ZIEGER. 504k

**ZAKOPANE.** Pełnokomfortowy pensjonat **„LALKA"** ul. Chałubińskiego, telefon 10-51. Zarząd: Helena Baumgarten. 569k

W **ZAKOPANEM** najprzyjemniej i najtaniej w pensjonacie **„GOPLANA"**, Zamojskiego pod kierownictwem Arnolda Brandstädtera. Kuchnia rytualna. 519g

**ZAKOPANE — „UCIECHA"** Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Zarząd: inż. Leuchterowa. 692k

**ZAKOPANE — „PRIMAVERA"** droga do Białego. Telefon 18-61. Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat. Zarząd: prof. Reinholdowa. 675k

**RABKA** znany komfortowy **PENSJONAT „ŚWIT"**
**Tel. 218** pod zarządem **Tel. 218**
**HENRYKA BECKA**
**CAŁY ROK OTWARTY**
**KĄPIELE SOLANKOWE WE WILLI**

**WIECZORNY** pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA.** — Starowiślna 28, rozpocznie się z początkiem lutego. Wpisy codziennie. 451g

**WPISY NA KURSY KROJU. — MODELOWANIA I SZYCIA** koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki — Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. **KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 7302k

**ZAKOPANE** — pensjonat „**WOŁODYJÓWKA**" zarząd **SINGERÓW** ul. Sienkiewicza, tel. 17-79. **NOWO** umeblowane pokoje, — wodą **BIEŻĄCĄ** — centralnym **OGRZEWANIEM**, utrzymaniem **WYKWINTNYM**, po cenach **PRZYSTĘPNYCH.**

**ZAKOPANE.** Najmilej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie — „**JURAND**", ul. Chałubińskiego. Codziennie wycieczki, kursy narciarskie pod fachowym kierownictwem na miejscu. ZARZĄD.

## Zdrojowiska

**ZAKOPANE.** — Pensjonat Drowej **BLOCHOWEJ** dla dzieci **„Opieka". KAMPANULA** droga do Białego. Tel. 15-75. 675k

**TANI POBYT W ZAKOPANEM** na kolonii w willi „Ognisko". Pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem 3.50 dziennie. — Informacje u sekretarza Baumingera, Żyd. Dom Akad. tel. 107.64 względnie Zakopane-Bystre, „Flora". Pościel własna. 486g

**RABKA** pełnokomfortowy pensjonat „Beck willa „Porębianka", bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. 310k

**RABKA „PALACE"** pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej **PAULINY KEINEROWEJ** otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

**RABKA.** Pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA"** tel. 826, otwarty cały rok. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. 93k

## Matrymonialne

**DLA** mojej kuzynki, przystojnej urzedniczki z posagiem, szukam męża do lat 50 — kulturalnego z charakterem, sytuowanego — ewent. wdowca z 1 lub 2 dzieci. — Zgłoszenia pod „Subtelna" do Administracji „Nowego Dziennika". 512g

**DLA MEJ SIOSTRZENICY** przystojnej — sytuowanej panny z dobrej rodziny poznam odpowiedniego pana inteligentnego w wieku 30-40 lat. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" Kraków pod „Przyszłość". 520g

**DLA PRZYJACIÓŁKI** mojej lat 29, inteligentnej, przystojnej, posiadającej 10.000 zł. gotówki, oraz możliwości osiedlenia się we Francji poszukuję w celu matrymonialnym znajomości, człowieka lat 30—37 inteligentnego poważnego, — mającego zawód (elektryk, chemik, farbiarz, futrzarz). Tylko poważne nieanonimowe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Wyjazd".

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe, Kraków XI. Madalińskiego 9. — wynajmę tanio. — Wiadomość: Telefon 156-55. od 3—4. 659k

**FABRYCZNO-składowy** lokal z biurem — śródmieście do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal" Biuro Stattera, Rynek 8. 688k

**POKÓJ** komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie — sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4/II. 687k

**PIĘKNY** — umeblowany pokój z komfortem, osobne wejście do wynajęcia. Sebastiana 27/17.

## Kupno

**KUPIĘ** kompletne lub częściowe urządzenie fabryki wody sodowej. Oferty pod „Nowoczesno" do Administracji „Nowego Dziennika". 667k

**MASZYNY** pralniane i prasownicze poszukuje się. — Oferty pod „Urządzenie pralni" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 691k

**NIEBYWAŁA OKAZJA!**
Likwidująca się bielska wytwórnia
**dywanów ręcznych (perskich)**
sprzedaje pozostałe dywany po cenach pod GWARANCJĄ 40 — 50% niżej cen normalnych. Miejsce sprzedaży:
**Kraków, Rynek Gł. 14 II, piętro**
jeszcze tylko krótki czas!
Na prowincję wysyłamy dywany do wyboru bez obowiązku kupna. 367k

**SWAT** znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się **„ATID"** Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

**KAWALER** lat 30, przemysłowiec poszukuje żony posiadającej posag gotówkowy 100 — 150 tys. złotych. Zgłoszenia: Kraków I. Poste-restante „Zygmunt 21". 682k

**SAMODZIELNY** 30-letni brunet, wysoki, pozna miłą, piękną pannę z posagiem, chętnie zawodem. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Samotny". 501g

**MŁODY** energiczny kupiec kawaler lat 35 z branży konserwo-spożywczej poszukuje spólnika lub spólniczki z małym kapitałem. (Przy bliższym zapoznaniu się małżeństwo nie wykluczone). Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „N. D. 5." 5238kb

**INTELIGENTNY,** przystojny, akad. wykształcenie, na posadzie, pozna pannę inteligentną, przystojną do lat 24, ze zamożnej i poważanej rodziny. Tylko nieanonimowe zgłoszenia z fotografią (natychmiast zwrotna) pod „J. W. 1938" Kraków, Poste restante. 674k

## Lokale

**PIĘCIO** lub sześciopokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, centralne ogrzewanie, boiliuer winda — wolne. Sienna 2. Dozorca wskaże. 660k

**PRZYJEZDNY** kupuje perskie dywany, obrazy. Płaci najwyższe ceny. Zgłoszenia Wiślna 6. sklep „Okazja", tel. 120-37. 539g

## Interesy handlowe

**ZAPROWADZONY** od lat 55 sklep spożywczo-kolonialny z koncesjonowaną sprzedażą napojów alkoholowych i tytoniem w mieście powiatowym Małopolski zachodniej, z powodu podeszłego wieku właściciela do odstąpienia — Zgłoszenia pod „Egzystencja" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 333k

**SPÓLNICZKA** do magazynu mód poszukiwana. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Zaprowadzony". 511g

**POSIADAM** 6.000 — 8.000.— oczekuję propozycji — Reflektuję na przedstawicielstwo, spółkę, posadę i t. p. Wiener, Katowice, Szopena 8. „Handlowiec". 662k

## Sprzedaż

**OKAZYJNIE** — dwustronny tapczan i poduszki włosienne do **SPRZEDANIA** oraz wszelkie wyroby tapicerskie. Goldschmidt, Krzyża **TRZY.**

**APTEKOM I DROGERIOM** dostarcza syntetyczne wody mineralne **„SANAVIT"** Kraków, Chocimska 19, — franco stacja kolejowa od biorcza. Do każdej flaszki dołączamy bony turysty cene P. K. P. 222k

**Krynica** Pełnokomfortowy pensjonat **„Riwiera,**
pod zarz. **Drowej Fanny Regenbogenowej**
**Telefon 225.** — Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. — Centralne ogrzewanie. 3864kr

**PIANINO** „Stingl" prawie nowe — sprzedam. Starowiślna 37. m. 4. 686k

**JADALNIA** kombinowana, nowa, jawor z palisandrem. Wykonanie pierwszorzędne. Tel. 174-06. 532g

**MEBLE** kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

**SYPIALNIA** używana w bdobrym stanie do sprzedania. Kraków, Starowiślna 34. I. p. m. 4. 553k

**OBICIA** meblowe nowoczesne, artystyczne najtaniej w tkalni ręcznej, Grodzka 42/5. 393g

**WYPRAWKI** niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

**WYTWÓRNIA** artystycznych robót ręcznych: Mary Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 611k

**KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM,** izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3843k

**KILIMY** artystyczne, narzuty, obicia meblowe **CZYSZCZENIE**, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 374k

**SZYLDY EMALJOWANE**
**PIECZĄTKI KAUCZUKOWE**
TYLKO WPROST W FABRYCE
**EMALJARNIA**
**KRAKÓW DIETLA 81. Tel. 147-39**

**WYSPRZEDAŻ** inwentarzowa bielizny. Ceny. bajecznie niskie. Wytwórnia bielizny „Lira", Szewska 18. 657k

**SYPIALNIĘ,** jadalnię okazyjnie sprzedam. Straszewskiego 25. m. 7. 680k

**UWAGA!** Tylko do 20 lutego **POINWENTARZOWA WYPRZEDAŻ** nowoczesnych mebli po znacznie **ZNIŻONYCH** cenach. Fabryczny Skład Mebli, **BRACKA 13.** 695k

**FARBY — LAKIERY „FARBOBLASK"** Kraków, Kalwaryjska 29.

„OLLA" PRESS
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

**DYWANY** ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

**ODCISKI** usuwa niezawodnie **„RIGO".** 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy. 2171k

**SKLEP** galanteryjno-pończoszniczy dobrze prosperujący przy ul. Krakowskiej okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „10.000". 533g

**PŁASZCZE** zawodowe w różnych kolorach i gatunkach oraz bluzy kelnerskie poleca najtaniej Wytwórnia Affenkraut, Stradom 15. 549g

**INSERATÓW DROBNYCH**
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
**ZA GOTÓWKĘ.**
Pocztę szyfrową odbierać należy tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

**Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych**
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z której opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**POSZUKUJĘ** agentów do sprzedaży ratalnej, artykułów tekstylnych. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „150“. 481g

— **ZDOLNA** ekspedientkę przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 629k

**ZA** pożyczkę zł. 1.000 dam posadę półdzienną. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Zabezpieczenie“. 509g

**POWAŻNI** zastępcy z branży naczyniowo-metalowej, na Łódź lub Małopolskę podadzą referencje. Kraków I. Skrzynka pocztowa 602. 497g

**FABRYKA** przyborów piśmiennych poszukuje inteligentnego, reprezentatywnego, dobrze zaprowadzonego podróżującego z branży. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Przedstawiciel“. 528g

**ZDOLNY** sprzedawca z branży konfekcji męsko-damskiej zastanie przyjęty. — Chrein, Kraków, Krakowska 11. 526g

**BIEGŁA** buchalterka poszukiwana. Zgłoszenia: „Rutyna“ Administracja „Nowego Dziennika“. 545g

▲▲▲▲▲▲▲▲



— *Jest mi źle — jest mi źle...*
— *To powinnaś pójść do doktora!*

## Posad poszukują

**ZWIĄZEK** Pielęgniarek Zawodowych, Kraków, Plac Szczepański 3. — Telefon 188-45 — poleca pielęgniarki do chorych domów prywatnych, baniek, zastrzyków i innych zabiegów. Biuro czynne dzień i noc. 492g

**RADIOAPARATY** wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 7315k

**ENERGICZNY** ekspedient dekorator z branży obuwianej jakoteż ekspedientka poszukiwani. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Szybka obsługa“. 517g

**POSZUKUJĘ** posady kasjerki za kaucją. Zgłoszenia pod „Kaucja“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 507g

**KUCHARKA**, Żydówka średniego wieku z dobrymi świadectwami szuka posady w restauracji lub pensjonacie. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Kucharka“. 529g

**BILANSE** — Zamknięcia. Zeznania **PODATKOWE.** Dwadzieściapięć złotych! Kraków, Skrytka 482. 684k

**AKWIZYTOR** obejmie zastępstwo z branży żelaznej lub artykułów technicznych. — Zgłoszenia pod „Akwizytor“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 558g

**NIEMIECKO**-polska maszynopistka, piękne pismo, znajomość księgowości, stenografii niemieckiej, biegła w rachunkowości poszukuje od zaraz odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Aleja Krasińskiego 8/I. p. m. 12. „Dla P. O.“ 530g

**SZUKAM** posady w Krakowie lub innej miejscowości. Jestem absolwentką Państwowej Szkoły Handlowej, mam 3 mies. praktykę, biegle stenografuję, piszę na maszynie. Zgłoszenia: Żywiec poste-restante „Posada“. 557g

**SAMODZIELNA** gorseciarka z praktyką zagraniczną poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: Szczawnica, Poste-restante „Maryla“. 548g

**UKOŃCZONY** prawnik (stenografia — maszyna — języki), reprezentacyjny, wymowny, energiczny, przyjmie jakąkolwiek posadę biurową. — Administracja „Nowego Dziennika“ „27-letni“. 541g

**17-LETNI**, skończona szkoła wieczorowa i rzemieślnicza pójdzie na praktykę do warsztatu slusarsko-mechanicznego. Łask. zgłoszenia pod „Zdolny i pracowity“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 542g

**UBRANIOZMIAN** zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

**FUNDACJA** żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

**ODLEWARNIA** żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS“ HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterska L. 18. Telefon Nr. 119-46

**LUSTRA BELGIJSKIE — CZESKIE ŁAZIENKOWE, GABILOTY SZKLANNE ORAZ ODNAWIANIE LUSTER POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH. — SZLIFIERNIA SZKŁA WYTWÓRNIA LUSTER. — UNGER, JÓZEFA 16. TEL. 143-27.** 63k

**SUKNIE** welniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3. 5612k

**CHORZY NA PRZEPUKLINĘ.** Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 202k

**KRAWCZYNI** bardzo zdolna szyje po domach, przyjmuje również do domu tanio. Zgłoszenia: Wawrzyńca 41. m. 11. Telefon 125-56. 531g

**Tow. „Ognisko Pracy“ w Krakowie**
zawiadamia, że od dnia 7. II począwszy urządza
**NOWY KURS:**
1) Przyrządzania past kanapkowych,
2) Sałatek majonezowych rybnych i mięsnych,
3) Kanapek na jajach, keksach, chlebie etc.
4) Kanapek gorących.

Lekcje odbywać się będą w poniedziałki od godz. 18—20. — Zgłoszenia przyjmuje „OGNISKO PRACY“, Skawińska Boczna 7. tel. 158-21.

**SZOFER** z własnym samochodem „Limuzyna“ poszukuje zajęcia w jakimkolwiek zakresie. Zgłoszenia pod „Szofer“ Administracja „Nowego Dziennika“. 555g

**CIERPLIWA**, pierwszorzędnymi świadectwami, zajmie się osobą starszą, chorą, — gospodarstwem lub dziećmi. Zgłoszenia: „Miejscowość obojętna“. Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 689k

**SIOSTRA** Gertruda G. (z Wiednia) pracowała w Sanatorium Fürtha, Wiedeń — Ameryce — 1937 r. Podgórze, Józefińska, — wszechstronne wiadomości pielęgniarskie — wieloletnie doświadczenie — wykonuje wszelkie zabiegi. Łaskawo zgłoszenia: Kraków, Szewska 21/8. telefon 181-99. 547g

## Różne

**NAJNOWSZE** modele. Najniższe ceny. Gorsety, napierśniki. Pasy lecznicze **„GRACJA“** Kraków, Szewska 6. 535g

**HALLO DZIECI!** Niedziela godzina 15.30, nowy program **BAJKI**, Balet, Piosenki, **TEATRZYK BŁĘKITNY** Rynek 32, **SZKOŁA** Rytmiki Plastyki **ANIUTY WACHSMAN-ORLIŃSKIEJ.** Wstęp wolny — garderoba 50 groszy. 551g

. . . . . przeciw tłustej cerze, wągrom, rozszerzonym porom i plamom barwikowym **LOTION „B“, PARFUMERIE YLANG**, Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7432k

**SKLEP** konfekcji męskiej dobrze zaprowadzony, śródmieście przyjmie spólnika celem powiększenia przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia „Egzystencja“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

**BACZNOŚĆ!** — Kawiarnia Obywatelska poleca smaczne obiady tylko na maśle w cenie 80 gr. Kolacje 60 gr. Kraków, ul. Sławkowska 9. 543g

**PONCZOCHY GUMOWE** na żylaki „Lastex“ i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-56

**SZTANCE**, sznity, wyrabia długoletni **FACHOWIEC** w firmie Myszkowski. Kraków, Dietla 46. 668k

**WYKWINTNE**, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 653k

**OGRODU NA LATO POSZUKUJEMY. ZGŁOSZENIA POD „OGRÓD“ DO ADMINISTRACJI „NOWEGO DZIENNIKA“.** 538g

**POSZUKUJĘ** pokoju niemeblowanego. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Rex“ 533g

**DWUPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 13 wolne. — Dozorca. 522g

**MIESZKANIE** dwupokojowe oraz dwa pokoje na lekki przemysł wolne. Batorego 7/6. 608k

**ORDYNACJA LEKARSKA** dobrze wprowadzona w Morszynie Zdroju na sezon 1938 do wynajęcia. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Komfortowy Pensjonat“.

## Lokale

**DLA PANA** eleganckiego pokój umeblowany przy ul. Gertrudy. — Wiadomość: tel. 182-08. godz. 2—3.

**WIĘKSZY** lokal handlowy, frontowy z magazynami — do wynajęcia, ul. Gertrudy 7. 581k

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie, pełnokomfortowe przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09.

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe Starowiślna 95 wolne. Czynsz 80 zł. 625k

**POKÓJ KAWALERSKI** z osobnym wejściem, z umeblowaniem lub bez, blisko śródmieścia zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „35“ do Administracji „Nowego Dziennika“ 676k

**ELEGANCKI** umeblowany pokój do wynajęcia zaraz. Sarego 14/1. 518g

**POSZUKUJĘ** mieszkania 2-pokojowego z pełnym komfortem, możliwie w centrum i nowym domu. Czynsz bardzo pewny. Zgłoszenia: Tel. 161-35 między 1—3. 525g

**POKÓJ** umeblowany, front. I. piętro dla 1—2 panów do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Dietla 57. m. 9. 550g

**TRZECHPOKOJOWE** komfortowe mieszkanie, pierwsze piętro oraz **SKLEPY.** Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 698

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Kraków, Batorego 11. 546g

**POSZUKUJĘ** dwu pokoi, kuchnią, śródmieście ewent. Gertrudy, Starowiślna, Sarego. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 658k

**DOM** na pensjonat komfortowy do wynajęcia. 15 pokoi, wszelkie nowoczesne urządzenia, tarasy, las sosnowy w najzdrowotniejszej okolicy pod Warszawą. Tylko poważni reflektanci obeznani z prowadzeniem pensjonatu w uzdrowiskach mogę nadsyłać zgłoszenia. Korespondencje kierować do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Gloria“. 530gb



— *Ach, to on musi krzyczeć, gdy mu matka uszy wyciera.*

**PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50**

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.**

**„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.**

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.